Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — PIĄTEK, 6 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU — Nr 275

PROGRAM POKOJU i NIEZAWISŁOŚCI KOREI

Wyrażając niezłomną wolę pokoju, wierne swej konsekwentnej i niezmiennie pokojowej polityce kraje demokratyczne — ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja przedstawiły za pośrednictwem swych delegatów Komitetowi Politycznemu Zgromadzenia Ogólnego ONZ wspólny projekt rezolucji w sprawie niezawisłości Korei.

W lipcu br. w odpowiedzi na pismo premiera Indii, Nehru, Generalissimus Stalin wskazał jedynie słuszną i skuteczną drogę dla położenia kresu wojnie w Korei — drogę opartą na bezwzględnym poszanowaniu Karty ONZ i na uszanowaniu woli narodu koreańskiego.

Walkę o pokojowe rozwiązanie konfliktu koreańskiego kontynuował delegat radziecki Malik na forum Rady Bezpieczeństwa. Wykazując, że konflikt koreański jest wojną wzniecongą przez imperialistów amerykańskich, co wynika również jasno z tajnych archiwów Li Syn Mana odnalezionych w Seulu, delegat radziecki postawił wniosek o wycofanie wojsk obcych z terytorium Korei, o wysłuchanie przedstawicieli narodu koreańskiego i umożliwienie temu narodowi dokonania upragnionego zjednoczenia.

Mechaniczna większość amerykańska w Radzie Bezpieczeństwa odrzuciła te jasno i prosto sformułowane wnioski, przepojone duchem poszanowania wolności i niepodległości narodów. Odrzuciła je dlatego, ponieważ Ameryka nie chce pokojowego rozwiązania sprawy koreańskiej, a pragnie kontynuować wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu dla ujarzmienia go i przekształcenia Korei w kolonię i bazę agresji.

Rezolucja zgłoszona obecnie przez delegacje krajów demokratycznych ma na celu przywrócenie pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie w oparciu o zasady ONZ i prawo narodu koreańskiego do niepodległego bytu. Podstawowym warunkiem dla osiągnięcia tego celu jest zaprzestanie działań wojennych i wycofanie z Korei wszelkich obcych wojsk. Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że tak długo, jak wojska amerykańskie okupować będą chociażby część terytorium Korei, nie może być mowy o jakichkolwiek wolnych wyborach w tym kraju.

Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej od pierwszej chwili stały na stanowisku, że o losie Korei decydować powinien naród koreański. Dlatego też, wierne tej zasadzie państwa demokratyczne proponują, by organizacja i przeprowadzenie wyborów oraz sprawowanie tymczasowej władzy w kraju znalazły się w ręku komisji wyłonionej przez Zgromadzenia Narodowe Korei Północnej i Południowej. Nie bagnety amerykańskie, nie wszelkiego rodzaju komisje szukające natchnienia w Departamencie Stanu, ale wolna wola narodu koreańskiego powinna decydować o jego losie.

Rezolucja państw demokratycznych przewiduje również nadzór ze strony Komisji ONZ nad przeprowadzeniem wolnych wyborów. By nadzór ten mógł być efektywny, konieczne jest, by w skład Komisji ONZ wchodziły państwa, graniczące z Koreą, a więc ZSRR i Chiny Ludowe. Jedynie udział tych państw może zabezpieczyć Komisję ONZ przed ponownym przekształceniem jej w narzędzie polityki amerykańskiej.

Agresja amerykańska spowodowała w Korei ogromne zniszczenia. Dziesiątki miast leżą w gruzach. Gangsterzy amerykańscy spalili setki tysięcy domów, pozbawiając znaczną część ludności dachu nad głową i warsztatów pracy. Korei należy pomóc w odbudowie potwornych zniszczeń, a pomoc tę powinna jej okazać Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Rezolucja uniesiona przez państwa demokratyczne zobowiązuje ONZ do wykonania tego zadania. Naród koreański powinien przekonać się na podstawie konkretnej pomocy, że właściwym celem ONZ jest pokój, a nie firmowanie agresji, co miało miejsce dotychczas na skutek przywłaszczenia sobie flagi ONZ przez Amerykanów dla celów zbrodniczych.

Rezolucja zgłoszona przez państwa demokratyczne jest programem pokoju, programem, który poprzez pokojowe rozwiązanie konfliktu koreańskiego zmierza do zlikwidowania napięcia wojennego na Dalekim Wschodzie i do zabezpieczenia niezawisłości Korei. I dlatego powitana została ona z uznaniem przez wszystkich pokój miłujących ludzi, którzy w inicjatywie ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji widzą rzeczywisty, realny program pokoju, będący w interesie wszystkich narodów.

Pełny tekst rezolucji złożonej przez Związek Radziecki, Polskę, Ukrainę, Białoruś i Czechosłowację — na Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Delegacje ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji przedstawiły Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ wspólny projekt rezolucji w sprawie niezawisłości Korei.

Projekt ten brzmi:

Biorąc pod uwagę fakt, że prawnie uzasadnione dążenie narodu koreańskiego do utworzenia jednolitego, niezależnego demokratycznego państwa koreańskiego nie zostało dotąd realizowane, —

wychodząc z założenia, że podstawowym zadaniem ONZ jest rozwiązanie przy pomocy środków pokojowych, zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego i sprawiedliwości, — sporów, które mogą doprowadzić do naruszenia powszechnego pokoju, —

dążąc do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej oraz do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, —

Zgromadzenie Ogólne zaleca:

1 **Strony walczące w Korei mają natychmiast przerwać działania wojenne;**

2 **Rząd USA oraz rządy innych państw mają natychmiast wycofać z Korei swe wojska i w ten sposób stworzyć warunki, które by zabezpieczyły narodowi koreańskiemu możliwość wprowadzenia w życie jego niezaprzeczonego suwerennego prawa do swobodnego rozwiązania swych wewnętrznych problemów państwowych;**

3 **Po wycofaniu wojsk obcych należy w jak najkrótszym czasie przeprowadzić ogólno-koreańskie wybory do Zgromadzenia Narodowego na zasadzie wolnego wyrażenia woli całej ludności Korei, — w celu utworzenia rządu jednolitego niezawisłego państwa koreańskiego;**

4 **Dla zorganizowania i przeprowadzenia wolnych ogólnokoreańskich wyborów do Zgromadzenia Narodowego całej Korei należy wybrać na wspólnej sesji deputowanych Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej oraz Zgromadzenia Narodowego Korei Południowej — komisję na zasadzie parytetu, w skład której wejść mają przedstawiciele Korei Północnej i Południowej. Wspólna sesja wybierze również tymczasowy ogólnokoreański komitet, który pełnić ma funkcje administrowania krajem. Komitet ten ma funkcjonować do chwili wybrania ogólnokoreańskiego Zgromadzenia Narodowego i utworzenia stałego ogólno - koreańskiego rządu;**

5 **Nadzór nad przeprowadzeniem wolnych ogólno - koreańskich wyborów do Zgromadzenia Narodowego winna sprawować Komisja ONZ, w której bezwzględnie uczestniczyć mają przedstawiciele państw graniczących z Koreą;**

6 **Rada Ekonomiczno - Społeczna ma niezwłocznie opracować — przy udziale przedstawicieli Korei — plany udzielenia narodowi koreańskiemu za pośrednictwem ONZ niezbędnej pomocy gospodarczej i technicznej — w celu odbudowy zdewastowanej przez wojnę gospodarki narodowej Korei;**

7 **Po utworzeniu rządu ogólnokoreańskiego Rada Bezpieczeństwa ma rozpatrzyć sprawę przyjęcia Korei do Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

Delegacja ZSRR przedstawiła nadto projekty dwóch następujących rezolucji:

I **Zgromadzenie Ogólne, biorąc pod uwagę, że Komisja Koreańska ONZ utworzona została w sposób bezprawny przy pogwałceniu Karty ONZ, że Komisja Koreańska ONZ działalnością swą sprzyjała rozpalaniu wojny domowej w Korei, — postanawia rozwiązać Komisję Koreańską ONZ.**

II **Po rozpatrzeniu protestu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej przeciwko nieludzkim, barbarzyńskim aktom bombardowania spokojnej ludności cywilnej oraz spokojnych miast i wsi — przez lotnictwo amerykańskie w Korei, stwierdzając, że bombardowanie przez amerykańskie siły zbrojne koreańskich miast i wsi, powodujące zniszczenia, masową zagładę spokojnej ludności cywilnej — jest brutalnym pogwałceniem ogólnie przyjętych norm prawa międzynarodowego**

Zgromadzenie Ogólne postanawia:

Wezwać rząd USA do zaprzestania bombardowania przez lotnictwo — lub w inny sposób — miast i wsi, do zaprzestania ostrzeliwania z powietrza spokojnej ludności w Korei oraz nie dopuszczać do tego w przyszłości.

Zaciekłe walki w rejonie Seulu

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie 4 października wieczorem komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej podaje:

W rejonie Seulu jednostki Armii Ludowej toczą nadal zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi.

Usiłując przełamać pozycje jednostek Armii Ludowej na północ od Seulu, wojska amerykańskie dokonują silnych ataków, lecz oddziały Armii Ludowej utrzymują ważniejsze pozycje. W walkach w rejonie Seulu w wyniku bohaterskich kontrataków wojsk ludowych **nieprzyjaciel ponosi coraz cięższe straty.** Na innych frontach Armia Ludowa prowadzi zaciekłe walki z nacierającymi wojskami amerykańskimi, zadając im straty.

STRAJK POWSZECHNY w AUSTRII

Zakłady przemysłowe unieruchomione — Komunikacja tramwajowa przerwana — Policja austriacka dokonuje masowych aresztowań

WIEDEŃ (PAP). — Zgodnie z uchwałą ogólno-austriackiej konferencji członków rad zakładowych, **rozpoczął się w całej Austrii strajk powszechny** — na znak protestu przeciwko przeprowadzonej przez rząd w porozumieniu z prawicowymi przywódcami socjalistycznymi — znacznej podwyżce cen artykułów pierwszej potrzeby.

Strajk objął wszystkie najważniejsze zakłady przemysłowe Austrii. **W Wiedniu zakłady przemysłowe zostały unieruchomione. W wielu dzielnicach Wiednia komunikacja tramwajowa została przerwana.**

W dolnej Austrii wszystkie bez wyjątku mniejsze i większe zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa handlowe zostały objęte strajkiem. Ze Styrii donoszą, że górnicy okręgu węglowego Fohnsdorf przystąpili do strajku. Również wielkie zakłady przemysłowe „Austria Werke" w Knittelfeld oraz zakłady przemysłowe w Grazu i huta w Donawitz są objęte strajkiem. Silne oddziały policji austriackiej, nad którą faktyczne dowództwo sprawują oficerowie amerykańscy i angielscy, obsadziły liczne zakłady przemysłowe w Grazu, w Linz, w Wiedniu, w okręgu Salzburg i w innych miastach Austrii.

W Salzburgu strajkują robotnicy wszystkich zakładów przemysłowych, w tej liczbie robotnicy fabryki celulozy, kopalni soli potasowej itd.

Anglo-amerykańskie władze okupacyjne oraz rząd austriacki przy pomocy metod terrorystycznych zamierzają złamać strajk powszechny. Równocześnie werbuje rząd austriacki łamistrajków i posyła ich pod ochroną silnych oddziałów policji — do rozmaitych zakładów przemysłowych. W Wiedniu i w innych miastach austriackich policja przeprowadziła masowe aresztowania wśród aktywnych działaczy ruchu zawodowego.

Rząd austriacki wydał nakaz skonfiskowania centralnego organu Komunistycznej Partii Austrii „Oesterreichische Volksstimme". **Robotnicy nie dopuszczają jednak do zajęcia w kioskach publicznych nakładu tej gazety przez policjantów**

WIEDEŃ (PAP) — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Austrii opublikował komunikat, w którym czytamy m. in.:

Celem strajku, który rozpoczął się w środę dnia 4 października jest realizacja postulatów, uchwalonych przez konferencję członków rad zakładowych. Do tego właśnie nie chce dopuścić rząd. Nie chcą dopuścić kierownicy partii rządzących. I dlatego usiłują obałamucić ludność rozmaitymi podłymi kłamstwami, usiłują rozbić walkę robotników i zastraszyć ich.

Komuniści solidaryzują się z uchwałami konferencji członków rad zakładowych ,wymierzonymi przeciwko podwyżce cen, i wraz z innymi robotnikami będą strajkować i demonstrować oraz uczynią wszystko, by spowodować zniesienie zarządzenia władz w sprawie podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby.

WIEDEŃ (PAP). — Wiedeń był w środę po południu widownią potężnej demonstracji robotniczej. Dziesiątki tysięcy robotników przemaszerowało głównymi ulicami miasta wznosząc okrzyki przeciwko nowemu układowi o podwyżce cen i śpiewając pieśni rewolucyjne. Na licznych transparentach widniały hasła, wzywające klasę robotniczą Austrii do walki z podwyżkami cen i do masowego udziału w strajku powszechnym.

Członek centralnej egzekutywy strajkowej Neubauer oświadczył, że **próba zastraszenia robotników nie udała się. W dniu dzisiejszym strajkują setki zakładów przemysłowych w całej Austrii, a ruch strajkowy rozszerza się z godziny na godzinę.**

Realizacja planów nawodnienia pustynnych obszarów ZSRR



Stosownie do uchwały Rady Ministrów ZSRR — o nowoczesnych sposobach nawadniania obszarów pustynnych — uruchomiono już tysiące maszyn — kopiących rowy nawadniające (magistrale wodne). Na ilustracji widzimy jedną z nowoczesnych kopaczek kanałów wykonujących pracę setek rąk ludzkich.

30 tom zbioru dzieł Lenina na półkach księgarskich w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W Moskwie ukazał się 30 tom zbioru dzieł Lenina przygotowany do druku przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP(b).

Tom ten zawiera prace Lenina napisane w okresie od września 1919 r. do kwietnia 1920 roku. Prace zawarte w 30 tomie odzwierciedlają wszechstronną działalność Lenina w kierowaniu Partią Bolszewicką i Państwem Radzieckim.

Większą część tego tomu stanowią artykuły, referaty i przemówienia Lenina, poświęcone zagadnieniom obrony ojczyzny socjalistycznej, budownictwa Państwa Radzieckiego oraz wzmocnienia szeregów Partii Bolszewickiej.

Masy pracujące z radością witają 33 rocznicę Rewolucji Październikowej

Fala zobowiązań objęła cały kraj

Wzmożemy walkę o ilość, jakość, oszczędność i dyscyplinę pracy

WARSZAWA (PAP). — Za przykładem robotników kopalń, hut i fabryk idą pracownicy rolni i młodzież podejmując w dalszym ciągu zobowiązania dla uczczenia czynem produkcyjnym 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Apel huty **„POKÓJ"** znalazł duży oddźwięk wśród robotników huty **„BATORY"**, którzy podjęli szereg zobowiązań wartości ponad 96 miln. zł.

Do dnia 6 listopada br. stalownia huty **„BAILDON"** da 600 ton ponadplanowej produkcji. Robotnicy stalowni podjęli również kilkanaście zobowiązań indywidualnych, polegających na znacznym podniesieniu wydajności pracy. Realizując swoje zobowiązania załoga huty **„BAILDON"** przysporzy gospodarce narodowej 124 miln. zł. oszczędności.

Załoga huty **„BĘDZIN"** wykona dodatkową produkcję wartości 3 miln. zł. M. in. walcownia tej huty wyprodukuje w październiku rb. 20 ton blachy ponad plan.

* * *

Dnia 4 bm. poważne zobowiązanie produkcyjne powzięła, dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, **załoga budowy Centralnego Domu PZPR.** Załoga zmobilizowana została do tych zobowiązań przez przodujących robotników **Brysiaka, Gabrysia** oraz **Mieczysława i Władysława Dudę,** którzy już przed tygodniem postanowili znacznie zwiększyć swą wydajność pracy dla uczczenia rocznicy Rewolucji. Wzorując się na ich zobowiązaniach, poszczególne zespoły zatrudnione przy budowie, po gruntownym przeanalizowaniu swoich możliwości, **postanowiły zwiększyć dotychczasowe przekraczanie norm średnio od 10 do 20 proc.**

Na czoło wysunęły się zespoły murarzy, które postanowiły wykonywać 226 proc. normy, zamiast 206 proc., uzyskiwanych dotychczas. Tynkarze natomiast wykonywać będą 171 proc. normy.

Fabryka Filców w Tomaszowie

We wtorek odbyło się ogólne zebranie załogi Tomaszowskiej Fabryki Filców i Artykułów Technicznych. Do zebranych przemówił tow. Wincenty Krych.

W wyniku obrad załoga podjęła rezolucję, w której czytamy między innymi:

Załoga Tomaszowskiej Fabryki Filców wie dobrze, że swymi osiągnięciami produkcyjnymi wzmacnia siły pokoju, wzmacnia swą ludową ojczyznę, że wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym broni spokojnego jutra dla siebie, dla swych dzieci, dla całego świata.

Toteż na cześć II Światowego Kongresu Pokoju i dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej załoga zobowiązuje się:

— przyśpieszyć wykonanie rocznego planu produkcyjnego na rok bieżący o pięć dni, dając ponad plan produkcję wartości 7.360.000 zł.

— robotnicy skręcalni zobowiązują się w październiku skręcić dodatkowo 200 kg resztek bawełnianych, zaoszczędzając w ten sposób 138 tysięcy zł.

— majster Goździk i brygadierzy Sych i Tokarski zobowiązują się zmniejszyć postoje maszyn o 30 godzin przez przyśpieszenie przygotowania i założenia bijaków, co da wartość 70.000 zł.

— tkacz Henryk Wojciechowski zobowiązuje się w październiku zwiększyć swą produkcję o 500 wątków dziennie.

— straż przeciwpożarowa zobowiązuje się założyć żelazną drabinę na hali A.

— ślusarz Roman Zawadzki zobowiązał się przygotować do użytku 5 kg śrub wybranych ze złomu, co przyniesie oszczędność 1.125 zł.

— tkacze — Stanisław Grabowski, Józef Pieczyński i Tadeusz Chachała w październiku zwiększą swą wydajność o 1000 wątków, a tkacz Filipczak o 1200 wątków. Dodatkowa produkcja, jaką osiągną, przedstawia wartość ponad 60.000 zł.

— snowacze zobowiązali się przez zwiększoną wydajność dać dodatkowych 14 kg osnowy, a cewiarki na tkalni zwiększą swą wydajność w październiku o 25 kg.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

— patrz str. 6

Trzy lata Biura Informacyjnego

W dniu wczorajszym minęły 3 lata od historycznej narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych. Na naradzie tej decydującą rolę odegrała czołowa partia rewolucyjnego ruchu robotniczego, okryta chwałą największych zwycięstw, Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), partia Lenina i Stalina, partia Wielkiego Października.

Decyzja powołania Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, która zapadła na pierwszej naradzie, miała doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju rewolucyjnego ruchu robotniczego. Miała ona ogromne znaczenie dla losów całej ludzkości, nad którą zawisł groźny cień imperializmu, sięgającego po panowanie nad światem, gotującego światu nową pożogę wojenną.

Deklaracja I narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych stwierdza m. in.:

„W sytuacji międzynarodowej w wyniku II wojny światowej i w okresie powojennym zaszły istotne zmiany.

Cechą charakterystyczną tych zmian jest nowy układ głównych sił politycznych, działających na arenie światowej, zmiana stosunków między państwami-zwycięzcami w drugiej wojnie i ich przegrupowanie".

Na czym polegały te istotne zmiany, które przyniosły nowy układ sił? Narada Biura Informacyjnego odbyła się, gdy stało się jasne, że mocarstwa zachodnie łamią układ poczdamski, uniemożliwiając demilitaryzację, denazyfikację i demokratyzację Niemiec. Było to po przemówieniu głównego podżegacza wojennego, Churchilla w Fulton, przemówieniu zapowiadającym politykę agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej; po przemówieniu ówczesnego amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa w Sztuttgarcie, przemówieniu podsycającym nadzieje i plany reakcji niemieckiej, odwetowców i rewizjonistów. Narada Biura Informacyjnego została zwołana po ogłoszeniu osławionego planu Marshalla, planu ujarzmienia gospodarczego i politycznego Europy.

W referacie wygłoszonym na I naradzie Biura Informacyjnego tow. Żdanow zanalizował sytuację międzynarodową i wskazał, że na świecie zarysowały się dwa obozy: obóz imperialistyczny i antydemokratyczny oraz obóz antyimperialistyczny i demokratyczny. „Na czele obozu imperialistycznego — stwierdził tow. Żdanow — stoją Stany Zjednoczone przygotowujące nową wojnę, popierające i podsycające reakcję i faszyzm we wszystkich częściach świata". Trzonem obozu antyimperialistycznego i demokratycznego są Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. „Celem tego obozu jest walka przeciwko niebezpieczeństwu nowych wojen i imperialistycznej ekspansji, wzmocnienie demokracji i zniszczenie resztek faszyzmu".

Narada Biura Informacyjnego zaostrzyła czujność klasy robotniczej na knowania imperialistyczne. Wymiana doświadczeń i koordynacja działalności partii komunistycznych i robotniczych wzmocniła rewolucyjny ruch robotniczy, uodporniła go i ustrzegła przed dywersją, przy pomocy której imperialiści usiłowali osłabić go i rozsadzić od wewnątrz. W wytycznych Biura Informacyjnego i w stałej wymianie doświadczeń za pośrednictwem organu prasowego Biura, dwutygodnika, i następnie tygodnika „O trwały pokój, o demokrację ludową". rewolucyjny ruch robotniczy zdobył oręż, uzbroił się do walki przeciwko spadkobiercom Hitlera, do walki o pokój, socjalizm i demokrację, do walki o szczęście ludzkości.

II narada Biura Informacyjnego, odbyta w czerwcu 1948 roku, ustrzegła międzynarodowy ruch robotniczy przed dywersją titowską. Zdemaskowanie faszystowskiej szajki Tito i Rankowicza jako agentury imperializmu, wyobcowanie jej z ruchu robotniczego wzmocniło nasze szeregi. Ruch robotniczy rozprawił się z titowską zgrają Rajka na Węgrzech i Kostowa w Bułgarii, oczyścił szeregi ze zdrajców sprawy robotniczej, z agentów imperialistycznych. Narada Biura Informacyjnego pomogła naszej Partii przezwyciężyć prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie gomułkowszczyzny i zaostrzyła naszą czujność na socjaldemokratyczne elementy w naszej Partii.

Decydującą rolę w zdemaskowaniu faszystowskiej szajki titowskiej odegrała WKP(b). Ona to zwróciła uwagę ruchowi robotniczemu na nikczemną zdradę titowskiej bandy. Ona wykazała, że odejście od marksistowsko-leninowskiej linii musi nieuchronnie prowadzić na drogę zaprzedania imperialistom interesów klasy robotniczej, mas pracujących narodu.

Narada Biura Informacyjnego dokładnie wytyczyła drogę demokracji ludowej, jako formy dyktatury proletariatu, budującego fundamenty socjalizmu w swych krajach.

Sukcesy obozu pokoju i postępu, zwycięstwo Chin Ludowych nad amerykańskim imperializmem i jego kuomintangowską agenturą, powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, powstanie wielkiego, masowego ruchu w obronie pokoju — dokonały potężnego wyłomu w obozie imperialistycznym. Obóz ten nie wyrzekł się jednak swych planów podboju świata. Jak stwierdził tow. Susłow na naradzie Biura Informacyjnego w listopadzie ub. roku „koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Anglii prowadzą pełną parą przygotowania do nowej wojny, z coraz bardziej bezwstydnym cynizmem i bezczelnością deklarują swe pretensje do hegemonii światowej, do „amerykańskiego kierownictwa nad światem", wskrzeszając szaleńcze plany faszyzmu niemieckiego i zapominając o lekcji, którą dała historia obłąkanym pretendentom do „panowania nad światem".

Rozwój wydarzeń w całej rozciągłości potwierdził ocenę sytuacji międzynarodowej dokonaną na naradzie Biura Informacyjnego.

Uzbrojony w niezawodny oręż marksizmu-leninizmu rewolucyjny ruch robotniczy, stojący na czele walki narodów o pokój, daje potężny odpór imperialistycznym zamysłom.

Narody nie chcą wojny. Świadczy o tym miliardowy ruch obrońców pokoju, zorganizowany dokoła Związku Radzieckiego — kuźni i twierdzy pokoju. Świadczy o tym 400 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, świadczy wzrastający ruch oporu w Niemczech Zachodnich, paraliżujący imperialistyczne plany wskrzeszenia Wehrmachtu i uczynienia z Trizonii bazy agresji. Świadczy potężny ruch obrońców pokoju we Francji, Włoszech i innych państwach satelickich imperializmu amerykańskiego. Świadczy rosnący opór narodu amerykańskiego, który występuje przeciwko wojennym planom monopolistów, opór wyrażony cyfrą 2,5 miliona podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Międzynarodowa walka w obronie pokoju, którą zeszłoroczna narada Biura Informacyjnego postawiła w centrum działalności ruchu robotniczego pod niezawodnym kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, przybiera na sile. Świat wie, że mobilizacja wszystkich sił pokoju czyni zeń potęgę zdolną okiełznać agresorów. Poczucie siły, którą daje zorganizowany, rewolucyjny ruch robotniczy, kierujący walką najszerszych mas pracujących i odnoszący historyczne zwycięstwa, jak zwycięstwo WKP(b) w 1917 roku, jak zwycięstwa w krajach demokracji ludowej Europy i Azji pozwoliło przed trzema laty tow. Żdanowowi stwierdzić z całą pewnością:

„Między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny, a możliwością zorganizowania wojny istnieje ogromny dystans. Narody świata nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeżeli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo".

Wskazania Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, wskazania partii Lenina i Stalina są busolą dla rewolucyjnego ruchu robotniczego, prowadzącego walkę o pokój, wolność i socjalizm.

Kazimierz Golde.

Ludzie radzieccy uczczą wybory
do terenowych Rad Deputowanych
wykonaniem zobowiązań produkcyjnych

MOSKWA (PAP). — W ZSRR rozpoczęły się przygotowania do wyborów do terenowych Rad Deputowanych Ludu Pracującego.

W całym kraju, w zakładach przemysłowych i instytucjach, kołchozach i sowchozach obywatele radzieccy zaznajamiają się z ordynacją wyborczą.

Organizowane są liczne punkty propagandowe, wyznacza się już lokale wyborcze i sporządza listy wyborców.

Dla uczczenia wyborów robotnicy radzieccy, górnicy i pracownicy transportu oraz chłopstwo kołchozowe podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

Bandyci Mac Arthura
palą żywcem patriotów koreańskich

PEKIN (PAP). — Jak podaje radio Phenjan bandyci amerykańscy i ich najmici południowo - koreańscy dokonywają krwawych rozpraw nad spokojną ludnością Południowej Korei. Ostatnio nadeszły szczegóły barbarzyńskiego wymordowania przeszło 5 tysięcy patriotów koreańskich w mieście Hedżu i jego okolicach. W samym Hedżu żołnierze lisynmanowscy pod dozorem oficerów amerykańskich zamordowali 1.121 osób, w mieście Kunsan — 760 osób.

W Hedżu mordercy amerykańscy wywlekli patriotów koreańskich z więzienia miejskiego i z aresztów policyjnych, wywieźli ich na cmentarz i kazali im wykopać groby. Gdy groby były gotowe, oblali skazańców benzyną i podpalili, po czym otwarli ogień z karabinów maszynowych.

250 patriotów, znajdujących się w więzieniu w Kunsan zostało pod pretekstem przeprowadzki do innego więzienia wywiezionych w góry i tam rozstrzelanych.

W Komisji Politycznej ONZ

Dyskusja nad sprawą Korei
Prowokacyjne wystąpienie delegata kliki titowskiej.- Delegaci Ukrainy i Białorusi demaskują obłudną politykę napastników amerykańskich

NOWY JORK (PAP). — Po zgłoszeniu przez ZSRR, Polskę, Ukrainę, Białoruś i Czechosłowację — projektu rezolucji w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu w Korei — w Komisji Politycznej ONZ toczyły się w dalszym ciągu obrady nad sprawą koreańską.

Delegat titowski Kardel oświadczył, że nie zgadza się ani z rezolucją złożoną przez Związek Radziecki, Republikę Ukraińską, Republikę Białoruską, Polskę i Czechosłowację, ani z rezolucją 8 państw. Kardel twierdził, że sprawa będzie rozstrzygnięta pod warunkiem natychmiastowego zaprzestania działań wojennych oraz uznania 38 równoleżnika jako tymczasowej granicy między obszarami administrowanymi przez rząd Korei Północnej i Południowej. Po przytoczeniu jeszcze 5 warunków uregulowania zagadnienia koreańskiego, delegat kliki titowskiej wystąpił przeciwko natychmiastowemu wycofaniu wojsk interwencyjnych z Korei oraz oświadczył, że zastrzega sobie prawo złożenia w późniejszym terminie własnej rezolucji.

Delegat Republiki Ukraińskiej Baranowski złożył protest przeciwko niedopuszczeniu przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej do obrad nad sprawą Korei. Przypomniał on, że po wyzwoleniu Korei Północnej spod okupacji japońskiej, rozwijała się ona na podstawach demokratycznych, podczas gdy demokratycznemu rozwojowi Korei Południowej stanęła na przeszkodzie polityka Stanów Zjednoczonych, które dążyły do ustanowienia w tej części kraju reżimu kolonialnego. Baranowski zdemaskował wysoce szkodliwą działalność tzw. Koreańskiej Komisji ONZ, która usiłowała ukryć przed światową opinią publiczną reakcyjny charakter reżimu Li Syn Mana, utrzymującego się u władzy jedynie dzięki okrutnemu terrorowi. Delegat ukraiński podkreślił, że temu terrorowi towarzyszyły intensywne przygotowania wojenne skierowane przeciwko Korei Północnej.

Delegat Republiki Białoruskiej Kisielow wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że raport tzw. Koreańskiej Komisji ONZ jest potwornym przekręcaniem faktów. Raport ten usiłuje zwalić winę za konflikt koreański na rząd Korei Północnej, podczas gdy cały świat wie dobrze, że wojnę w Korei rozpętała klika Li Syn Mana. Kisielow dodał, że projekt rezolucji 8 państw ma na celu „usprawiedliwienie" obecnej interwencji w Korei i zaostrzenie powstałej tam sytuacji.

Delegat Republiki Białoruskiej napiętnował okrucieństwo amerykańskich agresorów w Korei i stwierdził, że ogłoszone przez północno - koreańską komisję dokumenty stanowią wymowny dowód naruszania przez interwentów Konwencji Haskiej.

W toku dyskusji w Komisji Politycznej nad zagadnieniem koreańskim zabierali także głos: delegat Czechosłowacji — Siroky oraz przewodniczący delegacji polskiej ambasador Stefan Wierbłowski.

Wiejski aktyw kobiecy
podejmuje zobowiązania na cześć 33 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju

Onegdaj w sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, odbyła się narada aktywu kobiecego PK PZPR, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet. Na naradę przybyły również aktywistki i aktywiści gmin i gromad. Przedmiotem obrad było zagadnienie realizacji uchwał Zarządu Głównego ZSCh i Ligi Kobiet w sprawie pracy wśród kobiet wiejskich.

W obszernym referacie, wygłoszonym przez sekretarza Woj. Zarządu ZSCh tow. Karbowiaka, omówione zostały wytyczne, zmierzające do usprawnienia działalności wśród kobiet wiejskich i zaktywizowania ich we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego.

Burzliwymi oklaskami przyjęto zobowiązania aktywistek powiatowych ZSCh, podjęte w związku ze zbliżającą się 33 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i II Światowym Kongresem Pokoju, w których podjęły się zorganizowania kół gospodyń wiejskich oraz kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i ożywienia działalności świetlic wiejskich.

I tak między innymi Zarząd Oddziału Powiatowego ZSCh w Łodzi zobowiązuje się dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Międzynarodowego Kongresu Pokoju, zorganizować 30 kół TPPR, 15 kół gospodyń wiejskich, założyć świetlicę w gromadzie Beldów oraz zorganizować zlewnie mleka w gminie Wiskitno.

Powiat łęczycki wzywa do współzawodnictwa długofalowego pow. łódzki i zobowiązuje się do zorganizowania 10 kół TPPR i 15 kół gospodyń wiejskich. Prócz tego zorganizowanych zostanie 15 grup hodowców drobiu.

Powiat Łask zobowiązał się zorganizować 10 kół gospodyń, uaktywnić 9 gminnych rad kobiecych i 3 grupy hodowców drobiu.

Wszystkie te zobowiązania umożliwią przeprowadzenie szerokiej akcji uświadamiającej wśród kobiet wiejskich oraz przyczynią się do szybszej realizacji Planu 6-letniego.

Fala zobowiązań
objęła cały kraj

(Dokończenie ze str. 1)

— pracownicy zgrzeblarni zobowiązali się gruntownie wyczyścić maszyny i utrzymać wzorowy porządek, a pracownicy warsztatu mechanicznego przerobią poza planem instalację parową na tkalni, zaoszczędzając 15.000 zł.

— trzynastoosobowy zespół cerowaczek zobowiązał się przez zwiększoną wydajność dać zakładowi 4.000 złotych.

Łącznie zobowiązujemy się zaoszczędzić 7.690.705 zł.

Świadomi przyjętych zobowiązań dołożymy wszystkich sił do rzetelnego ich wykonania dla sprawy pokoju i Ludowego Państwa.

Niech żyje Światowy Kongres Pokoju!

Niech żyje 33 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej!".

Fabryki łódzkie

ZPW IM. OSSOWSKIEGO.

Robotnicy oddziału I zobowiązali się wyprodukować ponad plan 5.700 m watoliny wartości 1.453.000 złotych. Robotnicy II oddziału wyprodukują *ponad plan 4.300 m* watoliny. Oddział III wyprodukuje *ponad plan* 1.150 kg przędzy wartości 638.000 złotych. Ogółem wartość *dodatkowej* produkcji, jaką da *załoga ZPW* im. *Ossowskiego* w wyniku realizacji zobowiązań, wyniesie 3.188.000 złotych.

GARBARNIA NR. 2.

Załoga Garbarni Nr. 2 w Łodzi na zebraniu w dniu 2 października 1950 r. celem uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, biorąc przykład z radzieckiej przodownicy pracy LIDII KORABIELNIKOWEJ, POSTANOWIŁA DO KOŃCA 1950 R. PRZEPRACOWAĆ 3 DNI NA ZAOSZCZĘDZONYM SUROWCU I MATERIAŁACH POMOCNICZYCH; zaoszczędzić 4.350 kg skór, 1.519 kg chemikalii.

Jednocześnie załoga Garbarni Nr. 2 doceniając znaczenie wykonania gigantycznego Planu Sześcioletniego, do którego realizacji niezbędny jest wzrost wydajności pracy i jak najdalej idąca oszczędność, wzywa wszystkie garbarnie w Polsce, które jeszcze nie podjęły systemu kompleksowego oszczędzania, zaprojektowanego przez Lidię Korabielnikową do podjęcia zobowiązań, które poważnie przyczynią się do realizacji Planu 6-letniego, Planu który pozwoli klasie robotniczej osiągnąć Socjalizm.

ZPDz. IM. EMILII PLATER.

Na zebraniu aktywu ZMP-owskiego przy zakładach E. Plater dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej brygada młodzieżowa, składająca się z 4 członków na dziewiarni workowej zobowiązała się podnieść produkcję o 1 proc.

Ob. Alfreda Kubiak, pracownica szwalni, a jednocześnie członek ZMP wzywa całą młodzież tych zakładów pracy do bezwzględnej i nieustannej walki z absencją i łazikostwem.

Zobowiązania wsi

Wzrasta uświadomienie szerokich mas chłopów pracujących. Wymownym przykładem tego może być stanowisko chłopów gromad Jeziorko i Woli Puczniewskiej, gminy Puczniew, powiatu łódzkiego. Na zebraniu gromadzkim, wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Wodza międzynarodowego proletariatu, Józefa Stalina i ostoi światowego pokoju, Związku Radzieckiego, zobowiązano się w celu godnego uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i na cześć II Światowego Kongresu Pokoju przekopać do dnia 20 października kanały odwadniające na obszarze 15 ha nieużytków.

Czyn ten przeobrazi 15 ha nieużytków na wysokowartościowe łąki, które już w przyszłym roku, według oceny fachowców, dadzą 50 kwintali siana z jednego ha.

Równocześnie chłopi Jeziorka i Woli Puczniewskiej wzywają chłopów gromad: Feliksów, Ruda Jeżowska i Józefów pow. sieradzkiego do podjęcia podobnych zobowiązań.

Śladami Hitlera
Korespondencja własna z Niemiec

Düsseldorf, w październiku.

Nowa fala terroru i politycznych prześladowań przepływa obecnie przez Zachodnie Niemcy. Napotykając na opór ludności przeciwko remilitaryzacji, odwetowcy z tzw. rządu Adenauera, działając zgodnie z dyrektywami Wall-Street, dopuszczają się obecnie jaskrawych aktów gwałtu i przemocy wobec bojowników o pokój i zwolenników jedności Niemiec.

Nawet mieszczańska „Stuttgarter Zeitung", jak zresztą i inne gazety tego kierunku, które nie zatraciły jeszcze zdrowego rozsądku, pisze jasno, iż „rząd Adenauera nie ma żadnych pełnomocnictw do remilitaryzowania Niemiec Zachodnich, ponieważ większość Niemców je odrzuca".

Stanowisko to znane jest oczywiście nie tylko klice Adenauera, ale przede wszystkim satrapie Wall-Street w Trizonii, „komisarzowi" Mac Cloy'owi. Ponieważ trudno jest zmienić nastawienie społeczeństwa niemieckiego „parlamentarnymi" metodami, Mac Cloy chwyta się innych środków.

Na poufnej konferencji w Bonn — jak podaje „Neues Deutschland" — Mac Cloy zażądał od Adenauera, aby „przekonał" Niemców, iż trudno będzie uniknąć sytuacji, w której „Niemcy będą strzelali do Niemców". Skutki tej konferencji w Bonn nie dały długo na siebie czekać. W ślad za nią poszły brutalne represje przeciwko komunistom i demokratom w Zachodnich Niemczech. Jaskrawym i niesłychanym dowodem gwałtu było zajęcie przez brytyjską policję wojskową nowego gmachu KPD (Komunistyczna Partia Zachodnich Niemiec) w Düsseldorfie, który był centralnym domem partyjnym w Trizonii (dom partyjny im. Thaelmanna). Gmach ten budowany z drobnych składek, po 5 latach budowy, właśnie w tych dniach oddany został do dyspozycji centralnych władz KPD.

Zabierając dom imienia Thaelmanna, komisarz brytyjski, gen. Bishop wyjaśnił prowokacyjnie, że „gmach ten potrzebny jest na koszary dla nowych, dodatkowych kontyngentów wojsk okupacyjnych, które mają przybyć z Anglii". Podobnie uczynił Hitler 17 lat temu, kiedy jego SA i SS zajęły domy partyjne w całych Niemczech na koszary dla Wehrmachtu, a dom Karla Liebknechta w Berlinie przeznaczono dla SS. Takich analogii mamy teraz zresztą więcej.

Na rozkaz Adenauera, parlament krajowy w Nadrenii przyjął hitlerowską rezolucję o rozwiązaniu frakcji parlamentarnej KPD w Düsseldorfie. Wielu posłów KPD zarówno do „parlamentu" w Bonn, jak i w parlamentach krajowych wykluczonych jest na wiele miesięcy z udziału w obradach, względnie przebywa w więzieniu. Za Maxem Reimannem wysyła się już listy gończe.

Dalszymi przejawami terroru, który skierowany jest przeciwko bojownikom o pokój i przeciw demokratycznej młodzieży, są liczne aresztowania, bicia, zwalnianie z pracy i prześladowanie tych elementów, które przewodzą w walce o pokój na Zachodzie. Do tego celu konsygnowane są całe bataliony policji niemieckiej, jak to miało miejsce w dniu 1 października podczas masowych demonstracji młodych bojowników o pokój w Nadrenii i Dolnej Saksonii. Tysiące aresztowanych, pobitych i rannych członków FDJ w zachodnich miastach niemieckich są dalszym dowodem zarówno terroru Adenauera, jak i nieugiętej woli ludności niemieckiej walki o pokój w każdych warunkach.

Opór narodu niemieckiego wobec planów remilitaryzacji Trizonii wzrasta.

Dlatego też Mac Cloy domaga się od Adenauera przygotowań do wojny domowej, dlatego coraz częściej Bonn chwyta się hitlerowskich środków walki z przeciwnikiem, dlatego cała nienawiść kieruje się, jak przed laty, przeciwko KPD, jako organizatorki i przewodniczki niemieckiej demokracji w walce z reakcją i militaryzmem.

Dziennik „Neues Deutschland" pisze, że „naród niemiecki ze zgrozą myśli o tym, że podział Niemiec może doprowadzić do tego, iż bracia, ojcowie i synowie na amerykański rozkaz będą się wzajemnie mordować. To jest jeden z powodów, dla których remilitaryzacja napotyka na coraz większy opór, obejmujący coraz szersze kręgi społeczeństwa w Zachodnich Niemczech". Nawet koła przychylne początkowo polityce amerykańskiej w Niemczech — pisze dalej ten dziennik — opierają się planom Wall-Street na myśl, że amerykańska wojna w Niemczech zakończyć się może katastrofą narodu niemieckiego

Podkreślają to nawet gazety mieszczańskie, będące w opozycji do polityki Adenauera. „Stuttgarter Zeitung" zmuszona była w tych warunkach napisać całkiem wyraźnie: „Nikt nie odważy się uzbroić Niemcy Zachodnie, jeśli naród niemiecki da do zrozumienia, że każda taka próba napotka na ostrą i nieustającą opozycję".

Dla nastrojów młodzieży niemieckiej charakterystyczne są wypowiedzi pisma „Ohne uns" („Bez nas"), które ukazuje się w Norymberdze: „Bez młodzieży w Zachodnich Niemczech nie będą mogli zrobić wojny, podobnie, jak fabrykant samochodów nie może produkować, gdy robotnicy strajkują. I dlatego wołamy do całego narodu w Zachodnich Niemczech: „Bez nas!".

To stanowisko coraz znaczniejszej części społeczeństwa niemieckiego na Zachodzie jest powodem furii zaprzedanej Wall-Street kliki Adenauera i Schumachera. Ale nie wrócą już dni 1933 roku — pisze „Neues Deutschland". Dziś przeważająca część narodu niemieckiego nie chce umierać w obronie dolara. Domaga się ona dlatego zjednoczenia Niemiec i wycofania wojsk okupacyjnych po zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami".

Marian Podkowiński

SŁUSZNE NORMY PRACY
dźwignią wzrostu jej wydajności

Ogół robotników Państwowej Fabryki Zegarów wykonuje normy pracy **ze znaczną nadwyżką.** Średnie wykonanie normy wynosi tu **około 160 proc.** Mogło by się więc wydawać, że organizacja pracy w Fabryce Zegarów osiągnęła już wysoki poziom, że zarówno maszyny jak i czas przeznaczony na pracę są w pełni wykorzystywane.

A tymczasem...



Spójrzmy na powyższy rysunek. Przedstawia on **wykres poboru energii elektrycznej w tej fabryce w ciągu jednego dnia.** Energia ta służy do wprawiania w ruch maszyn i narzędzi. Wykres powyższy ilustruje zatem poniekąd, **w jakim stopniu robotnicy posługują się tymi maszynami i narzędziami oraz** jak wykorzystują czas **przeznaczony na pracę.** Jest to swego rodzaju fotografia dnia pracy całej fabryki.

Spróbujmy odczytać ten wykres. Mówi on nam, że praca w Fabryce Zegarów rozpoczyna się o godzinie 6 rano. Wtedy rozpoczyna pracę pierwsza grupa robotników, o godzinie 8 następna. Ale pełne wykorzystanie maszyn przez robotników, pełne ich uruchomienie, następuje **o godzinie 9.** Linia, obrazująca zużycie energii elektrycznej, potrzebnej do utrzymania maszyn w ruchu, dopiero w godzinę po przystąpieniu do pracy pełnej załogi osiąga swój szczytowy punkt. Można więc stwierdzić, że każda z wymienionych grup robotników **traci około godziny za nim puści maszyny w ruch, zanim rozpocznie pracę przy maszynach.**

Nieuzasadnione postoje maszyn

Dlaczego tak się dzieje? Przyczyny mogą być różne. Niewątpliwie bywa, że robotnicy zbyt długo muszą czekać na otrzymanie potrzebnego materiału, narzędzi lub też na odpowiednie zlecenie, które przecież otrzymać mogą w trakcie lub po zakończeniu pracy poprzedniego dnia, ale być może również, że niektórzy z nich nie wykazują właściwego stosunku do pracy, że niedostateczna jest jeszcze dyscyplina pracy, że niektórzy robotnicy ociągają się z uruchomieniem maszyny.

Spójrzmy ponownie na rysunek. Po godzinie 9 linia poważnie opada, zmniejsza się więc wydatnie zużycie prądu. **Najwidoczniej wiele maszyn zatrzymano, praca została przerwana.** Tak też jest w rzeczywistości. Robotnicy jedzą w tym czasie śniadanie, tracąc przy tym zbyt dużo czasu. Albo — być może — zawiniła znów organizacja pracy.

Później linia nieznacznie się wznosi, po czym po pewnym spadku znów idzie do góry, lecz już nie osiąga poziomu, który zanotowano o godz. 9. Robotnicy, którzy rozpoczęli pracę o godz. 6, kończą ją o 14. Ale gwałtowny spadek poboru energii elektrycznej występuje **już o godz. 13.** Podobnie jest również z drugą grupą robotników, odchodzącą z fabryki o godz. 16. Wielu spośród nich także kończy pracę znacznie wcześniej, gdyż **dalszy spadek zużycia energii elektrycznej jest widoczny już o godz. 15.**

Wykres powyższy świadczy więc, że ani czas robotników, ani stojące do ich dyspozycji maszyny — nie są w pełni wykorzystywane. A mimo to — *jak już powiedzieliśmy* — normy w Fabryce Zegarów są przekraczane przez ogół robotników. Narzuca się więc nieodparty wniosek, **że normy te są już niewłaściwe.** , A **zbyt** *niskie normy, które* **z łatwością są wykonywane i przekraczane, nie mobilizują do walki o likwidację niewątpliwego marnotrawstwa czasu pracy i o pełne wykorzystanie możliwości maszyn i narzędzi.** Jednocześnie zbyt niskie normy sprawiają, **że wysiłek robotników nie** jest **równomierny w ciągu całego** dnia. A przecież systematyczna, równomiernie rozłożona praca zapewnia osiągnięcie o wiele lepszych rezultatów.

Wykorzystać wszystkie rezerwy

Sięgnijmy do innego przykładu. W Widzewskiej Fabryce Maszyn wykres poboru energii elektrycznej, sporządzony pewnego dnia w maju bieżącego roku, przedstawiał się podobnie do wykresu na powyższym rysunku. Tak było w maju. Przystąpiono więc do walki przeciw wszelkim nieuzasadnionym postojom. Linia na wykresie sporządzonym w sierpniu, choć wskazuje jeszcze na fakt istnienia ukrytych rezerw na odcinku wykorzystania dnia roboczego, w znacznej jednak części przebiega już **niemal poziomo.** A rezultat? **Tokarze Widzewskiej Fabryki Maszyn wykonywali w maju normy przeciętnie w 140 proc. a w sierpniu już w 161 proc., frezerzy w maju w 179 proc. a w sierpniu w 200 proc.**

Przytoczone fakty świadczą niezbicie, **że znaczne niewykorzystane rezerwy tkwią jeszcze w zakładach przemysłu metalowego, a zarazem dowodzą, że obowiązujące obecnie normy nie uwzględniają faktu istnienia tych rezerw i dlatego są poważnym hamulcem na drodze do wzrostu wydajności pracy i wzrostu produkcji.**

Niewątpliwie istnieje wiele czynników, które umożliwiają podnoszenie wydajności pracy — jak **różnego rodzaju usprawnienia oraz ulepszenia techniczne, ułatwiające pracę i skracające czas wykonania tych czy innych zadań przez poszczególnego robotnika. Obowiązujące obecnie normy nie uwzględniają tych wszystkich czynników.**

Rewizja norm w zakładach przemysłu metalowego jest więc konieczna, **zarówno ze względu na planowy wzrost produkcji jak i na interesy samych metalowców.**

Zrozumieli to już przodujący metalowcy, którzy wystąpili z żądaniem rewizji norm. Muszą to jednak zrozumieć nie tylko przodujący, ale wszyscy robotnicy przemysłu metalowego. Dlatego też przed organizacjami partyjnymi i związkowymi w tym przemyśle stoją bardzo poważne zadania. Muszą one przekonać o słuszności rewizji norm ogół metalowców. Muszą doprowadzić do świadomości każdego, że opracowanie nowych, lepszych norm pracy w przemyśle metalowym, które uwzględniać będą wzrastające kwalifikacje i doświadczenie robotników oraz osiągnięty postęp techniczny i lepszą organizację pracy — **jest konieczne zarówno z punktu widzenia interesów całej gospodarki narodowej, jak i z punktu widzenia interesów każdego poszczególnego robotnika.**

Nowe, lepsze i słuszniejsze normy staną się dla metalowców bodźcem do dalszego usprawniania pracy, do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, do nowego rozwoju i podniesienia na wyższy poziom współzawodnictwa pracy, które w obecnych warunkach, przy łatwo i wysoko przez wszystkich przekraczanych normach, utraciło swoje najistotniejsze cechy.

„Niskie normy — niska wydajność, niski poziom życiowy. Wysokie normy — wysoka wydajność, wysoki poziom życiowy, dobrobyt".

Te głęboko prawdziwe słowa tow. Minca winni zrozumieć wszyscy metalowcy, a organizacje partyjne i związkowe muszą im w tym pomóc.

S. K.

To i owo

Parlament złoczyńców

Podobno, w tzw. swoim czasie, znane z fatalnego prowadzenia się i w ogóle z najhaniebniejszych występków — Sodoma i Gomora — mogły się ocalić przed ostatecznym upadkiem pod warunkiem, że znajdą wśród swych mieszkańców 10 bodaj „sprawiedliwych". Jak wiadomo, i tej nawet małej garstki nie znalazły, wobec czego uległy zagładzie.

Coś, proszę was, w rodzaju współczesnej Sodomy i Gomory — to nie mówiąc już o sławetnym „rządzie" z Bonn — zachodnio-niemiecki Bundestag. Adenauerowski „parlament". Nie jedno więzienie dla najgorszych kryminalistów trzeba byłoby otworzyć, aby wybrać podobne grono „posłów", jak owi reakcjoniści, którzy nie tyle z woli ludu niemieckiego, ile po prostu w wyniku rozkazów USA zasiadają w bonnskim parlamencie. Ex-hitlerowcy i naziści, rewizjoniści, „posłowie" banków, wielkich przedsiębiorstw przemysłowych itd.

Ostatnio okazało się, że w owym Bundestagu spiętrzyła się dosyć osobliwa „piramidka". Krótko mówiąc — złodziej na złodzieju jedzie i złodziejem pogania. Ten brał łapówkę (za „wstrzymywanie się" od głosu lub „odpowiednie" głosowanie), ów popełnił malwersację, tamten fałszował delegacje, inny dopuszczał się tych lub owych machlojek z bankierami i kapitalistami zachodnio-niemieckimi. Rozmiar łapownictwa i malwersacji jest już tak wielki, że nie da się tego „zatuszować". Stąd — pod naciskiem wzburzonej opinii publicznej — nawet reakcyjne ugrupowania Bundestagu domagają się „oczyszczenia atmosfery". Mówi się o ustanowieniu specjalnej komisji badawczej do „oczyszczenia atmosfery", tylko, że, psiakość, brak jest owych kilku sprawiedliwych, którzy byliby godni wejść do takiej komisji. Prawie wszyscy bowiem posłowie ugrupowań reakcyjnych w Bundestagu są zamieszani w wyżej wymienione złodziejsko-defraudanckie skandale.

Wniosek: nie łatwo będzie się „parlamentowi" adenauerowskiemu uratować przed wielką kompromitacją. Ostateczny jego upadek przyjęłyby z wielkim zadowoleniem i satysfakcją niemieckie masy pracujące Zachodnich Niemiec, które prawdziwy rząd i reprezentację narodu niemieckiego WIDZĄ W POKÓJ MIŁUJĄCYM I BUDUJĄCYM SWEMU LUDOWI LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ — RZĄDZIE NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ.

E. TAM.

Metody, które należy jak najszybciej upowszechnić

Jak przodownice pracy ZPB im. Armii Ludowej osiągają swe sukcesy produkcyjne



Jak to się dzieje, że **przodownicy pracy przekraczają znacznie swe bazy akordowe, osiągając przy tym wysoką jakość produkcji?**

Pytanie to zadaje sobie wielu robotników, którzy natrafiają na trudności przy wykonaniu swych baz. A przecież odpowiedź jest całkiem prosta. Wysokie wyniki produkcji osiągają przodownicy dzięki umiejętnej pracy, dzięki wykonywaniu pewnych czynności, stanowiących część składową procesu produkcyjnego w sposób **szybki, sprawny i dokładny.**

Oto, co mówią o swych metodach pracy przodownice z ZPB im. Armii Ludowej:

— W pracy mej zwracam specjalną uwagę na usunięcie zgrubień i pęków, znajdujących się w osnowie — opowiada **tow. Barbara Jacoń. — W tym celu często chodzę za osnowy, obcinam i wyskubuję wszystkie błędy w przędzy nie dopuszczając do zrywów. Uważam także, aby każdą osnowę, złą czy dobrą, odrobić do końca. Unikam zrywów w osnowie, wkładając między zlepione nitki osnowy puste cewki, które delikatnie rozdzielają osnowę.**

Końce do wiązania nici są przy krosnach tow. Jacoń niezbyt długie i luźno związane, co umożliwia szybkie wyciągnięcie nitki i związanie jej z nitką osnowową. Toteż **wiązanie nici trwa u tow. Jacoń tylko 20 sekund, a wymiana czółenka — 5 sekund.** Nic więc dziwnego, że przy takich gruntownie przemyślanych i ustalonych dokładnie metodach pracy **tkaczka ta uzyskuje na 6 krosnach 130 proc. wykonania bazy, wyrabiając 75 proc. towaru I gatunku.**

Zbadajmy teraz pracę innej tkaczki, ob. Janiny Niepsuj. Chronometr wykazuje, że **wiązanie nitki trwa u niej 24 sekundy, a wymiana czółenka — 8 sekund.** Wydawało by się więc, że wykonując owe, tak częste w produkcji, czynności w znacznie dłuższym czasie, niż tow. Jacoń, tkaczka ta powinna uzyskiwać o wiele gorsze od niej wyniki pracy. Tymczasem tow. Niepsuj osiąga **128 proc. wykonania bazy przy 83 procentach primy.** Co jest tego przyczyną? W jaki sposób uzyskuje ona niemal takie same wyniki, co i tow. Jacoń?

Przyczyna tkwi w tym, że tow. Niepsuj **nadrabia czas, stracony** na dłużej trwającą czynność wymiany czółenka oraz wiązania nitki — **wypełniając znacznie sprawniej inne czynności.** Na szczególne podkreślenie zasługuje tutaj fakt **umiejętnego zapobiegania postojowi krosien z powodu braku wątku w czółenku.**

— Za wszelką cenę staram się uchwycić czółenko z kończącym się wątkiem — opowiada tkaczka. **— Dzięki temu nie potrzebuję odszukiwać wątku, unikam zbić i niedobić w tkaninie. W wypadku, gdy krosno staje z powodu wysnucia się wątku, następuje ogromna strata czasu. Trzeba bowiem wtedy wyjąć czółenko, odwrócić ladę krosna kilka razy, odszukać wątek, cofnąć regulator, włożyć do skrzyneczki czółenko ze świeżą szpulką — i dopiero wtedy uruchomić krosno. Te czynności zajęłyby mi każdorazowo sporo czasu. Unikając postojów, oszczędzam sobie ten czas, co pozwala mi na wykonywanie innych czynności. Poza tym czuwam bacznie, aby wątek się nie rwał. Gdy zdarzy się zerwanie wątku w połowie szpulki, a widzę, że szpulka jest bez zarzutu, sprawdzam, czy czółenko nie zostało „skaleczone", czy dość ostre są czubki, czy nie uległy zepsuciu gońce, lub nie uległ uszkodzeniu pasek albo łapacz. Zauważone usterki usuwam sama lub też z pomocą majstra.**

* * *

Na przykładzie metod pracy tych dwóch tkaczek można się przekonać, że choć stosują one różne metody, osiągają prawie jednakowe wyniki. Każda z nich wykonuje pewne operacje szybciej i sprawniej, niż pozostałe. **Gdyby połączyć umiejętność tow. Jacoń — szybkiego wiązania nici i wymiany czółenka ze sprawnym zapobieganiem postojowi krosien przez tow. Niepsuj** — można było by dojść do jeszcze lepszych wyników pracy.

A gdyby te ulepszone metody upowszechnić wśród całej załogi, w jak znacznym stopniu wzrosłaby produkcja fabryki, a nawet całego naszego przemysłu bawełnianego.

Wypływa stąd wniosek, że trzeba **poświęcić znacznie więcej uwagi na popularyzowanie wśród załogi metod pracy przodowników** i na sumowanie oraz uzgadnianie cennych doświadczeń najlepszych robotników.

Zadanie to stoi przed organizacjami partyjnymi i zawodowymi oraz przed dyrekcjami fabryk.

Ale przede wszystkim, tym twórczym i ważnym zagadnieniem winny zająć się komitety współzawodnictwa w naszych zakładach pracy.

M. S.

Robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego chlubnie wypełniają swe zobowiązania
Trzeba usunąć niedomagania utrudniające pracę prządek



Robotnicy ZBP im. Dzierżyńskiego zachowają głęboko w pamięci uroczysty dzień składania zobowiązań na **cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.** Dziś już wszyscy w pełni przystąpili do realizacji tych zobowiązań.

* * *

Przechodzimy przez sale produkcyjne. Na jednej z małych salek tkalni „B" pracuje majster, tow. Henryk Gluba. Partia jego jest tu jedną z największych, liczy bowiem 64 krosna.

Zespół nasz — mówi tow. Gluba — postanowił podnieść wydajność ze 106 do 107 proc. Oczywiście ażeby to osiągnąć należy właściwie pracować oraz nie dopuszczać do postojów.

Jak nas powiadamiają tkacze z partii tow. Gluby, majster swym przykładem zachęca tkaczy do wzmożenia wysiłków.

Choćby dziś. Jeszcze nie pora na rozpoczęcie pracy przez popołudniową zmianę, a tow. Gluba już zakłada osnowę. Po założeniu jej spostrzeżono, iż zostało zerwanych kilkanaście nici i potrzebna jest pomagaczka. Okazuje się, że nie tylko majster przychodzi wcześniej, ale również jego tkaczki i pomagaczka. Tow. Gajewska już pomaga przy osnowie, choć to nie jest jeszcze jej zmiana.

— Zobowiązanie podejmowała cała partia, a więc dotyczy ono i mnie — oświadcza tow. Gajewska. — Staram się pracować jak najlepiej. Zresztą pamiętam i o tym, że gdy tkaczki więcej zarobią, to i ja otrzymuję większą wypłatę.

* * *

Młoda tkaczka ob. Leokadia Klimczyk postanowiła podwyższyć wykonanie swej bazy o 1 proc. i osiągnąć 131 proc. Ob. Klimczyk traktuje swe zobowiązanie z całą powagą.

— Trzeba koniecznie wcześniej przyjść, przed rozpoczęciem pracy — mówi tow. Klimczyk — przygotować wątek, nasmarować szpile, obejrzeć czółenka i w ogóle przysposobić wszystko co potrzeba.

Należy walczyć nawet z drobnymi postojami — stwierdza tkaczka, tow. Sabina Zarzycka, która w myśl zobowiązań ma podnieść wykonanie bazy do 119 proc. — Paski trzeba oglądać i urżnąć zawczasu, gdyż jeśli pasek się zerwie, to narobi dużo szkody i powoduje postój.

* * *

Na oddziale „A" tkalni elektrycznej został już zorganizowany młodzieżowy zespół, mający pracować metodą Aleksandra Czutkicha. Zespół przygotowuje duży transparent, który zostanie umieszczony nad krosnami, a po tygodniu, po obliczeniu wyników, odbędzie się narada majstrów i tkaczy brygady młodzieżowej celem wymiany doświadczeń oraz usprawnienia pracy. Młodzi są pełni zapału i wiary w swoje siły.

W przędzalni na oddziale „A" kontrolerka, tow. Helena Szymczak, doszkala dwie pomagaczki w myśl swego zobowiązania. Pomagaczki wykazują z każdym dniem znaczne postępy w nauce. Tow. Szymczak pragnie je wyszkolić do tego stopnia, aby mogły sobie doskonale dawać radę przy maszynach.

Tkaczka tow. Ludwika Wojtasik z oddziału „C" ma podnieść swą produkcję do 114 proc. Toteż bacznie pilnuje pracy, aby nie dopuścić do postojów i dotrzymać złożonego zobowiązania.

— Staram się, aby nie tylko podnieść wydajność mej pracy, jak się zobowiązałam, do 110 proc. — mówi prządka z oddziału „B" tow. Apolonia Stępińska, — ale również uważam na jakość. Choć pracuję na czterech stronach, staram się produkować przędzę w najwyższym gatunku i nie puszczać „lalek".

* * *

Robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego wzięli sobie do serca sprawę wykonania swych zobowiązań. Lecz w rozmowie z prządkami oddziału „B" dowiedzieliśmy się, że w przędzalni istnieją usterki, które hamują i utrudniają pracę. Jednym z tych niedociągnięć jest częsty brak cewek oraz brak skrzynek do przędzy. Prządki wysypują wtedy przędzę na podłogę, wprawdzie na papier, ale zawsze zachodzi możliwość pomieszania i pobrudzenia przędzy. Oprócz tego prządki skarżą się, że skrzynki do przędzy nie są ważone. Raz bywają mokre, innym razem suche i prządki nieraz mają nieprawidłowo zważoną swą produkcję.

Te drobne usterki powinny zostać najrychlej zlikwidowane, gdyż załoga pragnie dotrzymać swego zobowiązania i oddać 3.500 kg. przędzy w październiku ponad plan. Usunięciem braków i przeszkód w przędzalni oddz. „B" powinny zająć się kierownictwo, organizacja partyjna i rada zakładowa, aby w ten sposób pomóc prządkom w wykonaniu ich zobowiązań.

Cewki winny być posortowane

Nasze Zakłady ZPB im. Marchlewskiego często sprzedają przędzę innym zakładom przemysłu bawełnianego. Zakupujące przędzę zakłady mają obowiązek zwracania cewek. Jednak zwracane przez nie cewki sprawiają naszej załodze wiele kłopotów, gdyż nie są poukładane ani rozdzielone według wielkości, rodzaju itp. W związku z tym zakłady nasze muszą zatrudniać przy sortowaniu cewek 90 osób, które mogłyby zostać skierowane do innej pracy.

Jakkolwiek nasza dyrekcja i rada zakładowa wielokrotnie zwracały się do różnych zakładów, aby cewki przysyłano posortowane, do tej pory nie odniosły to pożądanego skutku.

A może tym szkodliwym niedbalstwem zainteresuje się Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego?

T. Saar,
ZPB im. Marchlewskiego.

Karygodna nieostrożność

W naszej przędzalni mieści się obok maszyn niciarskich tablica rozdzielcza. Na drzwiach jej widnieje napis „Uwaga, wysokie napięcie, niebezpieczeństwo dla życia!". Jednak pomimo tego ostrzegawczego napisu drzwi od szafy, zawierającej tablicę rozdzielczą, bywają zawsze otwarte.

Podobnie dzieje się i w innych oddziałach produkcyjnych. Np. w krochmalni, (oddział przygotowawczy tkalni) tablice rozdzielcze pozastawiane są skrzyniami, a nie rzadko zdarza się, że skrzynie spoczywają na przewodach elektrycznych. Taka nieostrożność nie tylko naraża życie zatrudnionych na danym oddziale ludzi, ale powoduje niebezpieczeństwo pożaru.

Niedociągnięcia te należało by najrychlej usunąć, a zająć się tym winien przede wszystkim tow. Walak, odpowiedzialny za utrzymywanie czystości przewodów elektrycznych.

A. Małolepszy
ZPB im. Harnama

Na miesiąc przed terminem

Załoga WPB. Oddział Łódź, zebrana na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym w odpowiedzi na apel huty „Pokój", powzięła na wezwanie tow. Skierskiego zobowiązanie wykonania planu rocznego na miesiąc przed terminem, tj. na dzień 1. 12. 1950 r.

A. Matuszewski, A. Sitnicki,
Wojsk. Przed. Bud.

Organizacja partyjna w Czynie Październikowym

3000 ton surówki ponad plan zobowiązał się wyprodukować oddział wielkich pieców huty „Bobrek". — Załoga Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Krakowie zobowiązuje się podnieść wydajność pracy o 30 i 50 procent. — 101.500 ton węgla ponad plan dadzą górnicy kopalni im. Thoreza. — Murarz Słupecki zobowiązał się pracować z wydajnością 360 proc. normy".

Z dniem każdym wzbiera fala Czynu Październikowego, którym czci klasa robotnicza 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju. Rośnie ilość meldunków ponadplanowych zobowiązań ogólnozakładowych. Towarzyszą im zobowiązania indywidualne, brygadowe, oddziałowe. Piętrzą się cyfry... Za tymi cyframi kryje się wielka praca i wielki wysiłek polskiego robotnika, kryje się człowiek, który codziennym trudem pomnaża potencjał gospodarczy i siłę obronną naszej ojczyzny, potęgę międzynarodowego obozu pokoju.

Motorem tych wielkich przedsięwzięć jest nasza Partia. Od jej umiejętnego kierownictwa politycznego i operatywności zależy rozmach i kierunek Czynu Październikowego.

Nasze organizacje partyjne mają już za sobą poważne doświadczenia z poprzednich kampanii. W Czynie Październikowym nie mogą się powtórzyć poprzednie błędy, jak np. podejmowanie przez niektóre zakłady niemobilizujących zobowiązań, niedostateczne przygotowanie i popularyzowanie zadań wśród załogi, słaba kontrola wykonania zobowiązań.

Dotychczasowy przebieg współzawodnictwa październikowego wykazuje, że **organizacje partyjne dbają o ich staranne przygotowanie, o realność i konkretność zobowiązań.** Przykładem może tu być praca przygotowawcza organizacji partyjnej huty „Pokój". Z jej inicjatywy zwoływano zebrania i narady, w których udział wzięli przodownicy pracy, racjonalizatorzy, przedstawiciele rady zakładowej i dyrekcji. Na zebraniach tych dokładnie zanalizowane zostały możliwości ponadplanowych zobowiązań. Organizacja partyjna dbała, aby robotnicy nie tylko znali zobowiązania ogólnozakładowe, ale aby każdy robotnik znał jego część pracy w wykonaniu ogólnego zadania. W zakładach „Ursus" na przykład Komitet Partyjny zwołał zebranie grup poświęcone szczegółowemu omówieniu tej sprawy. Stworzyło to lepszą możliwość zmobilizowania załogi.

Kampanii przyjmowania zobowiązań towarzyszyć musi szeroka praca polityczna. Powinno być ambicją organizacji partyjnej, aby każdy pracownik uświadomił sobie, że **Czyn Październikowy jest ważnym etapem w walce o przedterminowe wykonanie planu,** aby każdy zdał sobie doskonale sprawę, że jego **osobisty udział w współzawodnictwie, jego praca, ofiarność i oddanie sprawie — leży u podstaw realizacji ogólnopaństwowego planu, gwarantując nasz marsz ku socjalizmowi,** aby każdy zdał sobie sprawę, że **swoim czynem daje wyraz uczuciom wdzięczności i przywiązania do Związku Radzieckiego, do chorążego pokoju, Wielkiego Stalina.**

Czyn Październikowy podniesie na wyższy poziom świadomość polityczną mas pracujących. Im wyższa bowiem świadomość — tym pewniejsze zwycięstwo, tym silniejsza wiara we własne siły, w nieograniczone możliwości klasy robotniczej, prowadzonej przez Partię, dla której wzorem i przykładem jest **bohaterska WKP (b).**

Ważne jest, aby zobowiązania obejmowały **szeroki wachlarz form współzawodnictwa.** Należy bardziej niż dotychczas upowszechnić i rozwijać metody pracy takich przodowników i racjonalizatorów jak **Szulc i Filak** w górnictwie, murarz Słupecki w budownictwie itd.

Z powzięciem zobowiązań nie kończy się praca organizacji partyjnej. Zaczyna się teraz najważniejsze zadanie: **kontrola wykonania przyjętych zobowiązań.** Powiedział o niej Lenin, że **to treść, istotny sens, podstawa całej pracy, całej polityki. Należy systematycznie ogłaszać wyniki współzawodnictwa, pilnować rytmiczności pracy, natychmiast usuwać spostrzeżone braki.**

Niejednokrotnie w poprzednich kampaniach robotnicy uskarżali się na brak pomocy i opieki ze strony organizacji partyjnej i Rady Zakładowej, mówili, że powinna zostać wprowadzona codzienna kontrola wykonania zobowiązań. Tłumaczyli to m. in. tak: **„Jeśli my sami na maszynie codziennie będziemy wiedzieli ile zrobiliśmy na rachunek zobowiązania, to potrafimy lepiej i sprawniej organizować robotę".**

Godne naśladownictwa jest wprowadzenie przez Komitet Fabryczny huty „Ostrowiec" t. zw. **„metryki robotniczego zobowiązania".** Komitet założył zeszyt, w którym każdy wydział, zespół i pojedyńczy robotnik, który podjął dodatkowe zobowiązanie w Czynie, ma swoje „konto". Na pierwszej stronie zeszytu czytamy np.: **Wydział - Marteny. Treść zobowiązania: wytopić do dnia 6 listopada dodatkowo 300 ton stali, wyczyścić halę odlewniczą itd.** Te zobowiązania będą codziennie kontrolowane. **Wyniki kontroli będą wpisywane do zeszytu i podawane do wiadomości robotnikom. Jednocześnie w księdze notowane będą uwagi i spostrzeżenia, które zobrazują pracę poszczególnych ludzi i przyczynią się do osiągnięcia przez nich coraz lepszych wyników. Tak więc „metryki" umożliwią organizacji partyjnej huty „Ostrowiec" systematyczne śledzenie za tokiem pracy i kierowanie wykonaniem zobowiązań.**

Od siły mobilizującej naszych organizacji partyjnych zależy, by **Czyn Październikowy stał się ważnym etapem w rozwoju form budownictwa socjalistycznego. By w tych dniach wielkiego, twórczego wysiłku nie znalazł się nikt wśród nas, którego myśli nie biegły by do ludzi pracy Związku Radzieckiego, budujących u siebie komunizm, a nam wskazujących drogę budowy socjalizmu, do Wielkiego Stalina, który jest ostoją w bohaterskiej i niezłomnej walce o pokój, o szczęśliwe jutro dla wszystkich ludzi pracy na świecie.**

B. Troński

Młodzież Chin Ludowych studiuje na uniwersytetach polskich



W bieżącym roku akademickim na naszych wyższych uczelniach będą studiować studenci Chińskiej Republiki Ludowej. Na zdj.: chińscy studenci w towarzystwie młodego kadeta przeglądają książki marksistowskie w Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy.

Foto-AR Z. Wdowiński

Triumf pracy twórczej

Siły przyrody w służbie człowieka

M. Michajłow

pisarz radziecki, laureat Nagrody Stalinowskiej

Uczeni twierdzą, że wyniki oddziaływania człowieka na przyrodę są równie wielkie, jak wpływ czynników geologicznych.

Ogromne przestrzenie uprawianej gleby, która wskutek uprawy zmieniła pierwotną strukturę, sieć kanałów irygacyjnych, które ożywiły pustynie. oddanie do użytku znacznych obszarów ziemi przez wyrąb lasów — wszystko to jest dziełem człowieka, dziełem jego rąk. Ale praca ta, przeobrażająca oblicze naszej ziemi, szła, po pierwsze, bardzo powoli, po wtóre — żywiołowo, a po trzecie — częstokroć przynosiła ludzkości nie pożytek, lecz szkodę. W wyniku wyrębu lasów wysychały rzeki, nieracjonalna uprawa powodowała wyjałowienie ziemi, a w rezultacie wypasania bydła ciągle na tych samych terenach odkrywały się bezpłodne piaski, pokryte dawniej trawą... **Weźmy dla przykładu niszczone erozją pola w USA, popatrzmy na ofensywę piasków w Algerze...**

Ale człowiek podniósł się wreszcie na taki stopień rozwoju społecznego, że jego ongiś powolne oddziaływanie na przyrodę, dziś stało się szybkie, nie żywiołowe — lecz **świadome, przynoszące ludziom tylko pożytek.** Nie jest to działalność poszczególnych jednostek w pogoni za własną korzyścią, lecz działanie zorganizowane, naukowo uzasadnione, społecznie pożyteczne.

Gdzież widzimy to planowe, naukowe, zorganizowane oddziaływanie na przyrodę, przynoszące człowiekowi dobrobyt? **Widzimy je tam, gdzie naród ujął swe losy we własne ręce, gdzie jest on prawdziwym gospodarzem kraju, tam, gdzie pracuje się dla szczęścia ogółu. Widzimy to w Związku Radzieckim — w kraju, w którym przed 33 laty dokonała się Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, w którym zatriumfował najbardziej sprawiedliwy i najbardziej postępowy ustrój społeczny.**

Rewolucja Październikowa sprawiła, że nauka i technika stały się udziałem całego ludu pracującego; pobudziła ona inicjatywę narodu, uzbroiła naród do walki o ujarzmienie sił przyrody. Ze szczególną siłą rozwinęła się ta twórcza walka narodu radzieckiego w okresie stalinowskich pięciolatek. W latach powojennych jesteśmy świadkami wzmożenia walki o przeobrażenie ziemi, o rozwój sił produkcyjnych Związku Radzieckiego.

Przed dwoma zaledwie laty, rząd radziecki i partia bolszewicka uchwaliły z inicjatywy towarzysza Stalina **gigantyczny plan ofensywy na posuchę.** Leśne pasy ochronne — ten oręż walki z posuchą — w samej tylko europejskiej części ZSRR zajmą obszar równy łącznej powierzchni Anglii, Francji, Włoch, Holandii i Belgii.

Naród radziecki pracuje z entuzjazmem nad realizacją tego wielkiego zadania. **W latach 1948 i 1949 zasadzono i zasiano około 600 tys. ha lasu. W roku 1950 zamierzą się zasadzić 700 tys. ha zamiast 425,3 tys. ha, przewidzianych w początkowym planie. Stalinowski plan przeobrażenia przyrody obszarów stepowych zostanie niewątpliwie wykonany przed nakreślonym 15-letnim terminem.**

Obecnie naród radziecki stoi w obliczu **nowego, jeszcze wspanialszego dzieła, które jest nieodłączną częścią stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody. Została powzięta uchwała o budowie na Wołdze dwóch nowych, najpotężniejszych na świecie elektrowni wodnych — w okręgu Kujbyszewa i Stalingradu.** Moc pierwszej z nich wyniesie około 2 milionów kilowatów, znacznie przewyższając moc Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej, moc drugiej — milion 700 tys. kilowatów. Prace te wykona się w niebywale krótkim terminie: Kujbyszewska Elektrownia Wodna oddana będzie do użytku w pełnej swej mocy już w roku 1955, Stalingradzka zaś — w roku 1956.

W latach 1956—57 zakończone zostaną prace na drugiej wielkiej rzece — **na Dnieprze. Nowa, potężna elektrownia wodna stanie w pobliżu Kachowki; pozwoli to na nawodnienie suchych stepów Południowej Ukrainy i Północnego Krymu.**

We wschodniej części niezmierzonych obszarów Związku Radzieckiego — **w Azji Środkowej** — rozpoczyna się budowa Głównego Kanału Turkmeńskiego. Pod względem oddziaływania na przyrodę praca człowieka upodabnia się tu rzeczywiście do oddziaływania czynników geologicznych. Dzięki pracom wykonanym w latach 1951 — 1957 r., **wody potężnej rzeki Amu-Darii zostaną skierowane na zachód. Nowym kanałem, długości 1.100 kilometrów, popłyną one przez pustynię Kara-Kum — jedną z największych pustyń świata. Wody te nawodnią i użyźnią miejscowości, gdzie obecnie rośnie jedynie kolec wielbłądzi. Na spalonej słońcem pustyni powstaną rozległe plantacje bawełny, soczyste pastwiska, ogrody; wyrosną nowe miasta i wsie.**

Wygląd terenów na przestrzeni od Wielkiej Równiny Rosyjskiej, aż do przedgórzy Azji Środkowej całkowicie się zmieni. Wody największych rzek ZSRR — Wołgi, Dniepru, Amu-Darii — **nawodnią ponad 25 milionów ha suchych stepów i pustyń.** Ziemie te staną się żyzne i bogate. Człowiek radziecki będzie stąd czerpał niezliczone korzyści. A nastąpi to już za jakieś 5—7 lat...

Jakie znaczenie mają te wszystkie plany? Czego one dowodzą?

Dowodzą, że ustrój socjalistyczny, który powstał w wyniku zwycięstwa, odniesionego przez robotników i chłopów w październiku 1917 r., otwiera nieograniczone perspektywy gospodarczego rozkwitu kraju, zwiększenia dobrobytu i podniesienia poziomu kulturalnego wielonarodowych mas pracujących Związku Radzieckiego.

Dowodzą, że naród radziecki, pod przewodem partii komunistycznej, Wielkiego Stalina zabliźnił rany, zadane krajowi przez hitlerowskich zaborców i kroczy pewnie ku komunizmowi.

Dowodzą, że cały naród radziecki jest całkowicie pochłonięty pracą pokojową, która zmierza do zapewnienia szczęśliwego jutra ludności ZSRR, że nienawistna mu jest nawet sama myśl o wojnie, jaką imperialiści anglo-amerykańscy usiłują narzucić światu.

Gigantyczne budowle epoki komunizmu — to budowle pokoju. Naród radziecki pragnie pokoju i wespół z całą postępową ludzkością broni sprawy pokoju przed zakusami podżegaczy wojennych.



Wielki wkład w dzieło przyjaźni

Wielu czytelnikom polskim znany jest radziecki tygodnik „Ogoniok", popularne, ilustrowane pismo, omawiające zagadnienia polityczne, społeczne i kulturalne. Pismo to posiada kilkaset tysięcy nakładu i cieszy się olbrzymią popularnością nie tylko w granicach ZSRR, ale również i w innych krajach.

W tygodniku „Ogoniok" znajduje odbicie nie tylko życie ZSRR, lecz również życie krajów demokracji ludowej. Zaznajamia ono swych radzieckich czytelników z budową nowego życia w tych krajach, które wstąpiły na drogę socjalizmu.

Ostatni numer tygodnika „Ogoniok" został poświęcony sprawom Polski. Z naszymi pracami, z naszą walką, z naszymi osiągnięciami zapoznaje on czytelników radzieckich. Okładkę tego numeru zdobi portret Prezydenta RP, towarzysza Bolesława Bieruta. Pierwszy artykuł wyszedł spod pióra towarzysza Bieruta. Artykuł ten, zatytułowany „Przyjaźń po wsze czasy" omawia stosunek nowej, ludowej Polski do Związku Radzieckiego: „Ze wszystkich wartości, które osiągnął naród polski po oswobodzeniu z kapitalistycznej niewoli, najbardziej ceni on przyjaźń narodów radzieckich. Nie ma i nie może być nic bardziej cennego i bardziej godnego szacunku, niż ta przyjaźń. Ona ożywia i mnoży twórcze siły narodu polskiego...

Przyjaźń pomiędzy polskim narodem i narodami ZSRR ma swe głębokie korzenie. Jest ona wyrazem tego, że prawo głosu otrzymały nowe siły społeczne, że stworzone zostały nowe stosunki międzynarodowe, które tworzy i wprowadza w życie nowa historyczna epoka, zapoczątkowana przez Wielką Rewolucję Październikową i umocniona zwycięstwem socjalizmu w ZSRR".

Z kolei, w artykule tow. premiera Cyrankiewicza, obrazującym walkę ludu polskiego o socjalizm, pracę nad budową fundamentów socjalizmu w Polsce, znajdujemy podkreślenie roli przyjaźni polsko-radzieckiej, jako czynnika pomagającego w tym wielkim dziele. Tow. Cyrankiewicz stwierdza:

„Dzięki polsko-radzieckim stosunkom nowego typu, opartym na solidarności socjalistycznej, mamy trwałą i wierną oporę dla naszego budownictwa socjalistycznego. Mamy współpracę i umacniającą się z każdym dniem pomoc wzajemną z krajami demokracji ludowej.

Naród polski z klasą robotniczą na czele, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uczyni wszystko, aby w pełni wyzyskać wszystkie sprzyjające warunki dla budownictwa socjalizmu, aby zwiększyć wkład Polski we wzmocnienie ogólnej potęgi obozu pokoju, przeciwstawiającego się polityce agresji i niewolnictwa ekonomicznego".

W kolejnym artykule, zatytułowanym „Granica pokoju", A. Pietrow opowiada czytelnikom radzieckim dzieje zachodnich granic Polski i omawia znaczenie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju.

O odbudowie Warszawy, a raczej o budowie nowej Warszawy pisze minister budownictwa tow. Piotrowski. W artykule tym podkreśla znaczenie pomocy Związku Radzieckiego w dziele odbudowy naszej stolicy. Artykuł ilustrują doskonałe zdjęcia z nowej Warszawy oraz fragmenty prac przy odbudowie.

Wielkie przemiany, jakie zachodzą na wsi polskiej, znalazły wierne odbicie w reportażu Jakuba Makarenki, korespondenta pism radzieckich w Warszawie — ze wsi Przypisówka na Lubelszczyźnie. Autor opisuje poryw biedniaków z Przypisówki przeciw rządom obszarników i kapitalistów, maluje niedolę wsi, która podniosła sztandar walki z hitlerowskim okupantem, podkreśla pamięć jaką darzą chłopi współtowarzyszy broni w tej walce — trzech żołnierzy radzieckich, którzy wyrwawszy się z niewoli przyłączyli się do oddziału partyzanckiego, wreszcie opisuje nowe życie Przypisówki — dziś spółdzielni produkcyjnej, zrzeszającej 38 gospodarstw.

O Polsce, o stanowisku Polaków do Związku Radzieckiego mówią również wiersze Broniewskiego, Dobrowolskiego i Tuwima. Literaturę reprezentuje fragment z cyklu „Między wojnami" Kazimierza Brandysa zatytułowany „Sztandar robotników „Fortuny". O powojennej literaturze polskiej — o jej brakach i osiągnięciach ostatnich czasów — pisze znany radziecki krytyk literacki, Helena Usiejewicz, która nieraz dała wyraz swej doskonałej znajomości literatury polskiej. W. Korolew omawia dwa polskie filmy: „Czarci Żleb" i „Dwie brygady" oraz dalsze plany polskiej kinematografii, oceniając wysoko jej osiągnięcia. Nową plastykę polską charakteryzuje na łamach „Ogońka" Jerzy Kuryluk. W numerze znajdujemy również fragment z książki Mariana Podkowińskiego „Trzy miesiące w Stanach Zjednoczonych".

Na podkreślenie zasługują kolorowe ilustracje. Oprócz portretu Prezydenta Bieruta znajdujemy na okładce rysunek Klimaszyna, przedstawiający statek szkolny „Dar Pomorza". Wewnątrz numeru na barwnej wkładce widzimy twarze Wiktora Markiewki, Wandy Gościmińskiej, instruującej koleżanki-włókniarki i traktorzystki Magdaleny Figur oraz fragment huty „Pokój" i zdjęcie radzieckiego kombajnu przy pracy na polskich polach. Trasa W—Z i „Batory" w porcie gdańskim oraz zdjęcie chłopa polskiego ze zradiofonizowanej wsi Baranów zamykają część ilustracyjną w kolorach. Towarzyszy im szereg jednobarwnych doskonałych zdjęć ze stolicy i całego kraju, wykonanych z właściwą pismu precyzją.

Numer tygodnika „Ogoniok" poświęcony sprawom polskim stanie się niewątpliwie jednym z ogniw rosnącej coraz bardziej znajomości spraw polskich wśród obywateli Związku Radzieckiego, znajomości, która pogłębia przyjaźń zawartą na placu boju z hitlerowskim najeźdźcą, scementowaną w uporczywej wspólnej walce o utrzymanie pokoju, w walce o socjalizm, w której przykład ZSRR i jego pomoc tak są dla nas cenne.

(jd.)

„Archipelag ludzi odzyskanych"*)

Igor Newerly, autor **„Archipelagu ludzi odzyskanych"**, książki nagrodzonej Państwową Nagrodą Literacką, posiada wieloletnie doświadczenie pedagogiczne. Od 1926 roku Newerly był współpracownikiem Korczaka w Domu Sierot i Naszym Domu. W okresie okupacji został wysłany do obozu koncentracyjnego. W roku 1945 wrócił do Warszawy i rozpoczął pracę w RTPD.

Pierwsza powieść Newerly pt. **„Nurt pod chłopskim brzegiem"** ukazała się w druku w roku 1938. Po wojnie napisał Newerly powieść **„Chłopiec z Salskich Stepów"**, drukowaną przez liczne pisma młodzieżowe.

W „Archipelagu Ludzi Odzyskanych", nie przypadkowo nazwanym przez autora „opowieścią historyczną z 1948 roku", porusza Newerly **problem socjalistycznego wychowania młodzieży, zagadnienie odzyskania ojczyzny przez ludność Mazurów i Warmii.**

Książka ta oparta jest na doświadczeniach zebranych w czasie wędrówek po Mazurach i Warmii. Jednak problemy omawiane w powieści mają znaczenie ogólnospołeczne. W społeczeństwie, które buduje socjalizm, nie ma bowiem „problemów dzielnicowych".

„Archipelag Ludzi Odzyskanych" składa się z dwóch części — pierwsza zawiera materiały zebrane z wędrówek, spotkań z ludźmi odzyskanymi dla polskości i pracy socjalistycznej. Wszystkich „ludzi odzyskanych" łączą podobne koleje losu, łączy wielka przemiana, jaką stał się powrót do Ojczyzny. **Wynarodowiani i uciskani przez hitlerowców odnaleźli w Polsce Ludowej sens życia w pożytecznej, twórczej pracy,** uzyskali możliwość nauki, rozwoju, awansu społecznego. Newerly jednak zwraca uwagę czytelnika przede wszystkim na centralne zagadnienie książki, jakim jest **socjalistyczne wychowanie młodzieży.**

Obie części powieści łączy postać Kuby Pruszczyka, chłopca, którego wojna pozbawiła rodziców i domu. Narrator opowieści spotkał Kubę podczas jednej z wędrówek. Wojenne dzieje Kuby stanowią przykład losów wielu dzieci polskich, którym wojna odebrała rodziców, których pozbawiła możliwości nauki. Bez opieki i kierunku, mały włóczęga był wtedy na drodze do zupełnego wykolejenia. Roił fantastyczne plany o ucieczce do Meksyku — marzenia, jakby żywcem wyjęte z przedwojennych awanturniczych „powieści dla młodzieży".

W Polsce Ludowej młodzież ma zapewnioną opiekę państwa, otwarte drogi rozwoju. Nie tylko ci, których skrzywdziła wojna, ale i setki tysięcy tych, którym wyzysk kapitalistyczny uniemożliwiał naukę i pracę, znajdują obecnie pomoc rządu i społeczeństwa.

Kubą zaopiekował się ośrodek wychowawczo-szkoleniowy w Bartoszycach im. Korczaka. Kierownictwo ośrodka korzysta w pracy z doświadczeń Makarenki, wielkiego wychowawcy radzieckiego. (W latach dwudziestych, w najtrudniejszym dla Związku Radzieckiego okresie odpierania interwencyjnych napaści państw kapitalistycznych Makarenko zorganizował ośrodki młodzieży, w których podstawową metodę wychowawczą stanowiła zespołowa praca wychowanków. Dzięki tym ośrodkom Makarenko zdobył dla społeczeństwa radzieckiego setki wartościowych obywateli).

Newerly świadomie korzysta z doświadczeń Makarenki, zawartych w jego słynnym „Poemacie pedagogicznym". Newerly — wieloletni współpracownik Janusza Korczaka, szlachetnego wychowawcy, który całe życie oddał bezdomnym i osieroconym dzieciom i nie opuścił swoich wychowanków w okresie likwidacji getta warszawskiego — rozumie teraz, na czym polegały błędy metod wychowawczych Korczaka. Rozumie, że Korczakowskie Domy Dziecka, wyrywające młodzież ze straszliwych warunków nędzy i opuszczenia, nie ukazywały wychowankom źródeł zła społecznego, nie dawały środków do walki ze złem, kształtowały ludzi szlachetnych i ofiarnych, ale bezbronnych wobec kapitalistycznego wyzysku.

Na przykładzie ośrodka bartoszyckiego, na przykładzie przemian Kuby Pruszczyka ukazuje Newerly jedynie słuszną drogę wychowania młodzieży poprzez pracę zespołową, w której kształtuje się poczucie odpowiedzialności, zrozumienie sensu i piękna użytecznej i twórczej pracy ludzkiej.

Kuba, w chwili przybycia do ośrodka, był zdemoralizowanym, niezdyscyplinowanym chłopcem bez określonych zamiłowań, bez wytkniętej drogi życiowej. Był samotnym włóczęgą bez przyjaciół. Pierwsze tygodnie pobytu w Bartoszycach były próbą życiową — dalszy rozwój Kuby zależał od tego, czy wciągnie się w rytm zespołowej pracy i nauki, czy też nie.

Właściwe metody wychowawcze, wreszcie rozbudzona w pracy zdrowa ambicja Kuby — zadecydowały o przemianie.

„Archipelag Ludzi Odzyskanych" jest książką napisaną niezwykle interesująco. Opowieść Newerly stanowi poważne osiągnięcie zdrowej, wychowawczej literatury, przeznaczonej dla wszystkich, których interesuje problem wychowania młodego pokolenia Polski Ludowej.

A. Brodzka.

*) „Archipelag Ludzi Odzyskanych", Igor Newerly, wyd. „Czytelnik", 1950 r., str. 365.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie Lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film prod. franc. pt. „S. O. S". Dozwolony dla młodzieży od lat 16.

Początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30. W niedziele i święta dodatkowe seanse o godzinie 10.30 i 14.30.

Kino „POLONIA" wyświetla film prod. radz. pt. „Orzeł Kaukazu". Dozwolony dla młodzieży od lat 12.

Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta dodatkowe seanse o godz. 11 i 14.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81. Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

O Spółdzielczym Ośrodku Maszynowym w Wolborzu

Jak długo maszyny będą stały pod gołym niebem?

Spółdzielcze ośrodki maszynowe są placówkami dostarczającymi maszyny i sprzęt rolniczy do państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych oraz chłopom mało i średniorolnym. Do najbliższych naszemu miastu SOM-ów należy Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Wolborzu, obejmujący swym zasięgiem w chwili obecnej dwadzieścia cztery gromady, dwie spółdzielnie produkcyjne, w Polichnie i Lubiatowie, Państwowe Gospodarstwo Rolne w Bogusławicach i pobliską gminę — Golesze. Teren zasięgu jest więc rozległy i dostarczenie odpowiedniego sprzętu w odpowiednim sezonie i czasie — stawia przed kierownictwem SOM odpowiedzialne zadania.

Na ogół SOM spełnia w dostatecznej mierze przewidziane dlań zadania. Posiada on dość pokaźną ilość zarówno maszyn, jak i sprzętu rolniczego. Są tu dwa traktory, żniwiarki, snopowiązałki, kopaczki do kopania ziemniaków i buraków, kosiarki, siewniki, młockarnie itd. W sumie Ośrodek posiada ponad 100 różnych maszyn i narzędzi rolniczych, a w niedługim czasie wzbogaci się o jeszcze jedną dużą młockarnię, którą załoga Ośrodka (kierownik, mechanik i traktorzysta) wyremontują własnymi środkami.

I jeśli Ośrodek na ogół spełnia swe zadania i jest na drodze do dalszego rozwoju — to równocześnie trzeba stwierdzić, że obok blasków napotykamy na cienie i to dość poważne. Mimo dużej ilości sprzętu maszynowego — Ośrodek nie posiada dostatecznych pomieszczeń, a znajdujący się tu jedyny budynek, nadający się na pomieszczenie dla maszyn, jest bez dachu. A przecież wkroczyliśmy już w jesień i jesienne opady z pewnością nie wpłyną na dobrą konserwację maszyn. Dotychczas nikt nie pomyślał o tym, że przecież przyjdzie czas, kiedy trzeba będzie zabezpieczyć maszyny na okres zimowy, że trzeba w porę pokryć dachem budynek. Już obecnie w czasie deszczu woda zacieka i maszyny mokną. Rzuca nam się w oczy park maszynowy, umieszczony na dziedzińcu Ośrodka, składający się z kilkunastu maszyn. Mimo, że poszczególne części maszyn są codziennie konserwowane przez mechanika, czy to smarem, czy oliwą — nie zabezpiecza to w stopniu dostatecznym maszyn. Przed zimą mają być one zabezpieczone specjalnie w tym celu zbudowaną szopą, jednakże do tej chwili jeszcze nic nie zrobiono w tym kierunku, a sprzęt nie używany w pracach w polu — stoi pod gołym niebem, narażony na kaprysy pogody i niszczeje. Brak jest również pomieszczeń na czyszczalnię, sortowniki, młynki itp.

Sprzętu nigdy nie będzie za dużo. I dlatego cieszyć się można, że w najbliższym czasie SOM otrzyma nowy transport maszyn, a między innymi siewniki, kopaczki itd. Ale jeśli obecnie posiadany park maszynowy nie ma odpowiednich pomieszczeń, to co będzie z nowymi maszynami?...

SOM w Wolborzu ma niewątpliwe osiągnięcia i może chwalić się sukcesami w ostatniej akcji omłotowej i siewnej, a obecnie w akcji kopania kartofli. Prawie wszyscy okoliczni mało i średniorolni chłopi korzystają z jego usług (nie licząc spółdzielń i PGR), wszystkie drobne uszkodzenia i naprawy przeprowadza się na miejscu, jednakże nie może nam to przesłonić najważniejszego zagadnienia, którym jest stworzenie właściwych pomieszczeń dla maszyn i narzędzi. Na dłuższy okres obecnego stanu nie można tolerować i odpowiednie czynniki winny wejrzeć w sytuację, która wytworzyła się w Wolborzu. Trzeba znaleźć środki i fundusze, które pozwolą na rozwiązanie tej sprawy, a wtedy ten najpoważniejszy mankament przestanie przesłaniać osiągnięcia i sukcesy wolborskiego SOM. (zp)

Młodzież zbiera złom

Poza normalnymi pracami w dziedzinie zbiórki złomu Centrala Złomu rozpisała w początkach roku szkolnego konkurs na zbiórkę złomu i odpadków użytkowych. Do konkursu przystąpiły masowo szkoły średnie i podstawowe na terenie całego kraju. Akcja przebiega sprawnie, a według doniesień z terenu dała ona już pokaźne rezultaty.

Wśród młodzieży woj. łódzkiego konkurs wzbudził duże zainteresowanie. Na licznych zebraniach uczniowskich zbiórka złomu jest przedmiotem ożywionych dyskusji. Do współzawodnictwa przystąpiło już 100 szkół. Najlepszymi wynikami jak dotychczas poszczycić się mogą uczniowie szkoły podstawowej Nr. 44 w Łodzi, którzy w ciągu zaledwie kilkunastu dni zebrali 10 ton złomu żelaznego. Poważną ilość odpadków użytkowych i złomu zebrały również szkoły podstawowe w Rozprzy i Leśnicy pow. piotrkowskiego.

Członkowie drużyny harcerskiej przy szkole podstawowej w Kamieńsku również zorganizowali zbiórkę złomu. Uzyskany przez młodych mieszkańców Kamieńska złom zostanie sprzedany gminnej spółdzielni. Za otrzymane pieniądze harcerze zakupią książki do biblioteki szkolnej oraz przyrządy do warsztatu technicznego.

Jesteśmy zdrowi dzięki opiece władzy ludowej

Coraz więcej chłopów korzysta z leczenia sanatoryjnego

Coraz większa liczba chłopów mało i średniorolnych woj. łódzkiego korzysta z lecznictwa sanatoryjnego. W roku bieżącym przebywało na leczeniu w uzdrowiskach już ponad 300 osób z terenu wsi, czyli o 30 proc. więcej niż w ubiegłym. W sezonie jesiennym do uzdrowisk wyjedzie 200 chłopów z terenu woj. łódzkiego.

Chłopka małorolna Anna Twardowska, lat 54, ze wsi Krzepocinek, pow. łęczyckiego, w następujących słowach przedstawia swój miesięczny pobyt na kuracji w Cieplicach.

„Był to pierwszy w moim życiu wyjazd z rodzinnej wsi, zawdzięczam go władzy ludowej w Polsce. W Cieplicach zawarłam serdeczną przyjaźń z wieloma innymi chłopkami, robotnicami rolnymi i fabrycznymi, przybyłymi z całego kraju na kurację. Obecnie czuję się znowu zdrowa, toteż ze zdwojoną energią zabrałam się do pracy".

Inna chłopka bezrolna Józefa Mika, lat 40, zamieszkała w Karnicy, pow. koneckiego, przebywała ostatnio na kuracji w Ciechocinku.

„Ostre zapalenie stawów przykuło mnie od kilku lat do łóżka — stwierdza ob. Mika. Pomimo, że jestem bezpartyjna, ciężką moją sytuacją zainteresowała się organizacja partyjna naszej wsi oraz Związek Samopomocy Chłopskiej. Wysłano mnie na bezpłatne leczenie do Ciechocinka, gdzie dzięki troskliwej opiece lekarzy wróciłam do zdrowia i odzyskałam pełną zdolność do pracy".

„Pomimo zaleceń lekarza, nie chciałem wyjeżdżać tak daleko od rodzinnej wsi — stwierdza chłop małorolny, Stanisław Graczyk, lat 50, z Nowej Wsi, pow. kutnowskiego, którego wysłano na kurację do Dusznik. — Byłem przeświadczony, że wyjazd mój pociągnie za sobą liczne koszty. Miałem jeszcze w pamięci okres przedwojenny, kiedy do miejscowości kuracyjnych mogli wyjeżdżać tylko obszarnicy i fabrykanci.

Nie wierzyłem własnym oczom, gdy otrzymałem ze Związku Samopomocy Chłopskiej bezpłatne skierowanie do uzdrowiska w Dusznikach, gdzie wypocząłem i doznałem starannej opieki ze strony lekarzy. Dzięki temu stan mego zdrowia poprawił się znacznie".

Siewy pszenicy ozimej w całej pełni

Jesienna kampania siewna przebiega w całym kraju pomyślnie. W województwach północnych i środkowych siew żyta jest już na ukończeniu. W całej pełni trwają tam obecnie zasiewy pszenicy ozimej. Np. w woj. bydgoskim chłopi obsiali już ponad 90 proc. planowanej powierzchni uprawy pszenicy ozimej, a w woj. poznańskim ok. 80 proc.

W woj. kieleckim i krakowskim siewy pszenicy ozimej są również poważnie zaawansowane. Dotychczas zasiano tam 70 proc. planowanej powierzchni uprawy tego zboża.

W miarę kończenia prac siewnych chłopi przystępują do kopania ziemniaków i buraków cukrowych. Do 2 bm. wykopano w całym kraju ziemniaki z połowy obszaru ich uprawy. Szczególnie sprawnie przebiegają wykopki w PGR-ach, gdzie robotnikom rolnym pomagają członkowie rodzin i młodzież.

Pomoc sąsiedzka, ten doniosły instrument walki klasowej na wsi, który umożliwia mało i średniorolnym chłopom szerokie korzystanie z wszelkich maszyn rolniczych, znajdujących się we wsi, przebiega wszędzie planowo i sprawnie. Zdarzają się jednak wypadki uchylania się bogaczy wiejskich od świadczeń ustalonych dekretem o pomocy sąsiedzkiej. M. in. w pow. grójeckim dwaj bogacze wiejscy, posiadacze maszyn rolniczych Antoni Adamowicz ze wsi Sakówka i Jan Jakubowicz ze wsi Machnatka w gminie Lipie, odmówili udzielenia pomocy sąsiedzkiej chłopom nie posiadającym maszyn. Za ten wrogi postępek zostali ukarani przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Grójcu grzywną po 50.000 zł.

Komitety przy sklepach spółdzielczych

usprawnią swą działalność

Jednym z czynników, usprawniających zaopatrzenie ludzi pracy w artykuły spożywcze i przemysłowe są komitety sklepowe.

29 sklepów spożywczych Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Praca" w Piotrkowie posiada już własne komitety sklepowe, z których każdy sklep otacza ponadto opieką znajdujące się w pobliżu sklepy branżowe. Komitet sklepowy składa się z przedstawicieli świata pracy i powołany zostaje do zapewnienia szerokim rzeszom konsumentów stałego i bezpośredniego wpływu na działalność sklepów spółdzielczych. Komitet sklepowy jest więc organem klientów, czuwających nad należytym zaopatrzeniem, organem sygnalizującym kierownictwu spółdzielni wszelkie usterki.

Komitet sklepowy ma prawo wglądu w całokształt gospodarki sklepów, którymi się opiekuje oraz występowania z wnioskami do kierownictwa spółdzielni w sprawie zmiany systemu pracy personelu, zaopatrzenia itp. Z drugiej strony zarząd spółdzielni ma obowiązek rozpatrzenia wszelkich wniosków i przeanalizowania uwag komitetu.

W celu umożliwienia komitetowi należytego wykonywania jego społecznych funkcji, organizuje się w każdym ze sklepów krótkie dyżury. Dyżurujący członkowie komitetu mają więc możność bezpośredniego wglądu w prace personelu oraz spostrzeżenia niedociągnięć. Co miesiąc odbywają się w PSS „Praca" w Piotrkowie zebrania komitetów sklepowych, na których omawia się dotychczasowe wyniki ich pracy oraz opracowuje plany na przyszłość. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną komitety sklepowe przy tych sklepach, gdzie ich dotąd jeszcze nie było. W ten sposób każdy sklep spożywczy PSS „Praca" posiadać będzie własny komitet, który opiekować się będzie ponadto i sklepami branżowymi.

Dobrze by było również, by wzmogły swoją aktywność komitety przy gospodach spółdzielczych, które, jak dotychczas, nie przejawiały żadnej prawie działalności. A przecież najsłabszym bodajże odcinkiem pracy piotrkowskiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców są właśnie zakłady zbiorowego żywienia.

Jak najściślejsza współpraca ogółu konsumentów z komitetami sklepowymi — z jednej strony oraz współdziałanie z kierownictwem spółdzielni — z drugiej, przyczynić się mogą i winny do usprawnienia zaopatrzenia piotrkowskiego świata pracy.

Załoga cukrowni „Dobrzelin" podwyższa normy produkcyjne

Załoga cukrowni Dobrzelin na ogólnym zebraniu postanowiła podwyższyć normy produkcyjne obowiązujące w tegorocznej kampanii. Postanowiono o 2 proc. zwiększyć przerób dobowy, o 0,1 proc. zmniejszyć roboczą godzinę na produkcję 1 kwintala cukru. Załoga zobowiązała się również dołożyć wszelkich starań, aby tegoroczna kampania - pierwsza w Planie 6-letnim była wykonana z jak największą nadwyżką i oszczędnością. Jednocześnie robotnicy wezwali do współzawodnictwa załogę cukrowni „Ostrowy".

Zobowiązania załogi cukrowni „Dobrzelin" powzięte zostały w ramach czynu na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

7 milionów zł kredytów dla naszego województwa

Podniesiemy stan pogłowia owiec

Wraz z rozwojem i rozbudową przemysłu wełnianego wzrasta zapotrzebowanie na wełnę owczą. Obecnie przemysł nasz w dużej mierze jest uzależniony od dostaw wełny zagranicznej. Dlatego też w Planie 6-letnim produkcja wełny własnej wzrośnie o 165 procent. Aby zwiększyć produkcję wełny, należy nie tylko zwiększyć stan pogłowia owiec, ale również ich jakość. Województwo łódzkie posiada około 250 tysięcy sztuk owiec, lecz wydajność wełny jest niska. Aby stan ten uległ zmianie, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych powołało przy wydziałach rolnictwa i leśnictwa wojew. rad narodowych inspektoraty, czuwające nad hodowlą owiec. Organizowane są gniazda zarodowe, dysponujące trykami o wysokiej wartości hodowlanej. Na terenie naszego województwa gniazda te powstały w powiecie łowickim, radomszczańskim, piotrkowskim i wieluńskim. Bazą zaopatrzeniową dla gniazd zarodowych jest powiat łowicki. Tamtejsi hodowcy przez racjonalne warunki wychowu i żywienia uszlachetnili owce nierasowe krzyżując je z owcą importowaną i uzyskując gatunek owcy tzw. oryginalnej łowickiej, która odznacza się dużą wydajnością wełny od sztuki oraz pokaźną budową (przeciętna waga jednej sztuki wynosi od 150 do 180 kg).

W roku bieżącym na rozwój akcji hodowlanej owiec Min. Roln. i Ref. Roln. przeznaczyło dla województwa łódzkiego 7 milionów złotych. Z kredytów na zakup owiec i jagniąt korzystać będą chłopi mało i średniorolni.

Dużą wagę również przywiązuje się do współzawodnictwa. Pół miliona złotych przeznaczone jest na premie dla wyróżniających się grup hodowców.

Hodowla owiec przynosi wielkie korzyści tak hodowcy jak również państwu. Opierając się na doświadczeniach zootechniki radzieckiej, możemy przez racjonalną pielęgnację i dobór sztuk hodowlanych podnieść ilościowo i jakościowo stan pogłowia owiec, co przyniesie poważną korzyść gospodarce narodowej.

Bezpłatne szkolenie inwalidów

Prezydium Woj. Rady Narodowej m. Poznania uruchamia w dniu 25 bm. kurs szkolenia zawodowego dla inwalidów wojennych, cywilnych oraz inwalidów pracy z terenu całego kraju. Kurs trwać będzie 4 miesiące i obejmie naukę tokarstwa metalowego oraz malarstwa budowlanego. Pierwszeństwo przysługuje inwalidom wojennym. Kwatery, wyżywienie, nauka zawodu i opieka lekarska są całkowicie bezpłatne. W razie potrzeby uczestnicy kursu otrzymają protezy, ułatwiające im pracę.

Warunki przyjęcia są następujące: wiek od 18 do 40 lat i świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

Podania z życiorysem, świadectwem lekarskim i szkolnym, ostatnią decyzją ZUS i ostatnim lub przedostatnim odcinkiem przekazu rentowego — należy składać w referacie pracy i pomocy społecznej w Dzielnicowej Radzie Narodowej, na terenie której mieszka dany inwalida.

Termin składania podań upływa z dniem 20 bm.

Winorośle i wspaniałe jabłonie

w naszych zespołach miczurinowskich

Pragnąc rozszerzyć swą wiedzę fachową w dziedzinie rolnictwa, uczniowie liceów 12 szkół rolniczych woj. łódzkiego zorganizowali zespoły miczurinowskie. Zespoły te zapoznają się wszechstronnie ze zdobyczami agrobiologii radzieckiej, jak również same dokonują ciekawych doświadczeń opartych na naukowych podstawach szkoły Miczurina — Łysenki. M. inn. zespół miczurinowski przy liceum rolniczym w Widzewie pow. łódzkiego wyhodował ostatnio wiele odmian jabłoni. Dysponując tym materiałem uczniowie prowadzą obecnie doświadczenia, mające na celu wyhodowanie nowej odmiany polskiej o jak najlepszych zaletach rynkowych.

Prawdziwą rewelacją sadu pomologicznego w Widzewie są winorośle miczurinowskie, powstałe ze skrzyżowań winorośli krajowej z bułgarską. Charakteryzują się one odpornością na mrozy i posiadają duże, soczyste owoce.

Poważne osiągnięcia w dziedzinie przeszczepiania drzew owocowych letnich na odmiany zimowe posiada zespół miczurinowski przy liceum rolniczym w Białej Rawskiej pow. rawsko-mazowieckiego.

Ogółem wyhodowano tam w ten sposób 42 odmiany jabłoni i grusz. Spośród nich na wyróżnienie zasługują dwie odmiany jabłoni karłowatych. Waga owoców, zebranych z tych drzew, dochodzi do 300 kg.

Dużym osiągnięciem zespołu miczurinowskiego w Białej Rawskiej jest uprawa specjalnych gatunków buraka cukrowego i ziemniaków.

Węgrzy zakupują w PGR-ach rasowe świnie

Delegacja węgierskich hodowców trzody chlewnej zakupiła w państwowych gospodarstwach rolnych okręgów poznańskiego i ostrowskiego ponad 100 sztuk rozpłodników. Węgierscy hodowcy zwiedzili tuczarnię świń w zespołach PGR: Gola, Działyń, Zalesie oraz Stawiany, wyrażając swoje uznanie dla poziomu hodowli. Zakupione maciory i knury są rasy białej — ostrouchej i łatwo przystosowują się do nowych warunków.

ROLNIKU! Płać w terminie wszystkie należności, gdyż w ten sposób przyczyniasz się do przedterminowego wykonania 6-letniego Planu!

ROLNIKU! Reguluj w terminie podatek gruntowy i spłaty na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa!

ROLNIKU! We własnym interesie uiszczaj składkę Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych!

ROLNIKU! Spłacaj w terminie twoje zobowiązania kredytowe, gdyż w ten sposób dajesz możność korzystania z nich swoim sąsiadom!

Złóż ofiarę na odbudowę Warszawy

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 6 października 1930 r.

CEGIELNIE NIE PRACUJĄ

Wszystkie cegielnie, znajdujące się na terenie Łodzi i województwa — od dłuższego czasu nie pracują. Wygaszono nawet piece z niedopaloną cegłą. Przerwano również roboty przy wykopywaniu gliny. W sumie — kilka tysięcy strycharzy z obawą oczekuje zimy, nie mając żadnych środków do życia. („Kurier Łódzki").

ŻONGLERKA CYFRAMI

Pod powyższym tytułem „Kurier Łódzki" zamieszcza wiadomość o „spadku bezrobocia". Jak się okazuje — w ubiegłym tygodniu Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy zarejestrowały 13.163 nowych bezrobotnych, w bieżącym zaś tylko 8.454 nowych bezrobotnych — a więc „spadek bezrobocia" wynosi — 5.709 osób — „wylicza" szczegółowo Kurierek.

ZŁODZIEJE OKRADAJĄ SĘDZIÓW

Gazety notują, że Sąd Okręgowy w ostatnim czasie stał się terenem zuchwałych występów nieuchwytnej bandy złodziejskiej. Jednemu z sędziów skradziono z gabinetu palto, innemu portfel, a prezesowi Żółkwie skradziono pamiątkową papierośnicę wartości kilkuset złotych.

DZIEŃ W DZIEŃ — PLAJTY I REDUKCJE

Jak podają statystyki Sądu Handlowego — przeciętnie pięć zakładów pracy w Łodzi ogłaszą upadłość, redukując mniejsze lub większe ilości pracowników. Wśród zamykanych fabryk i przedsiębiorstw — pisze „Republika" — znajdują się często firmy, które zatrudniały większe ilości robotników.

26.680 WŁÓKNIARZY BEZ PRACY

W rejestrach Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi znajdują się spisy bezrobotnych włókniarzy łódzkich, których liczba w dniu 1 października wynosiła 26.680 osób.

OMDLENIA Z „WYCZERPANIA KRYZYSOWEGO"

W dniu wczorajszym pogotowie łódzkie wezwane zostało do osiemnastu wypadków samobójstw, względnie omdleń na tle „wyczerpania kryzysowego" (to znaczy z głodu).

STEROWIEC R 101 SPŁONĄŁ

Gazety donoszą z Paryża: angielski sterowiec R 101 uległ w dniu 5 października 1930 r. o godz. 2.30 nad ranem katastrofie w okolicy Beauvais — na terenie Francji. Stanął on nagle w płomieniach i runął z niewielkiej wysokości na ziemię. Spośród 58 pasażerów i członków załogi ocalało tylko 7 osób — reszta poniosła śmierć.

Pozostali przy życiu odnieśli jednak tak ciężkie poparzenia, że stan ich nie rokuje nadziei. Wśród zabitych znajduje się angielski minister lotnictwa Thomson.

OBRADY „MONARCHISTÓW"

W Piotrkowie, w ostatnich dniach odbyła się konferencja monarchistów polskich, w której wzięli liczny udział delegaci z miast województwa łódzkiego oraz dalszych okolic kraju. Konferencja odbyła się w warunkach ścisłej konspiracji, celem uniemożliwienia „żywiołom lewicowym" przerwania obrad.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19.15 „Wieczór trzech króli" — Szekspira.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Od dnia 5 do 21 października wobec wyjazdu na występy do Wrocławia i Warszawy teatr nieczynny. Kasa czynna od 10 do 13 i od 16.

TEATR „ARLEKIN"
Do dnia 12 października 1950 r. teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Jeleniej Góry i okolic na gościnne występy ze sztukami pt. „Złota rybka" i „Wesoła maskarada".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 wznowienie sztuki L. Kruczkowskiego „Niemcy". Rolę prof. Sonnenbrucha gra artysta Teatru Nowego, Stanisław Bryliński. Zniżki ważne.

TEATR PINOKIO
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Ostatnie dni! — „Córka pani Angot". — Zniżki ważne.

TEATR ZIMOWY „OSA" (ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Dziś teatr nieczynny

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Wagary", dod. „W kraju socjalizmu Nr 7-50", godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Śpiewak nieznany", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 5-50, godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 14)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr. 38-50" (Kronika Nr. 41-50, „Przegląd Sportowy Nr 4-50", „Pokój zwycięży"). godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „S-S Orzeł zaginął", dod. „Przegląd sportowy Nr 3-50", godz. 18, 20. (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Praga Roku 1848", dod. „Grzyby", godz. 16, 18.30, 21. (Dla młodzieży powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Sen o miłości", dod. „Grajkowie naszych pól i łąk", godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2) „Jan Rohacz z Dube", dod. „W lasach północy", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178). „Kwiat miłości", dod. „W lasach Meszczery", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Dwie brygady", dod. „Korea", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Niebo czy piekło", dod. „Mazurki Chopina", godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Zaklęta narzeczona", dod. „Zorza Polarna" godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Maaret", dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 16.30. 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wagary", dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 15,30. 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „Granica pokoju", godz. 1[illegible] (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Lichwiarz Gobseck" dod. „Wyścig Pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12) 18.30, 20.30.

RADIO

Program na dzień 6 października br.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.30 Audycja szkolna dla klas I i II. 13.50 J. Brahms: Wariacje na tematy Haendla op. 24. 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII. 14,50 Mozaika melodii radzieckich. 15.20 „Walka z analfabetyzmem". 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 „Harfa solo i w zespole". 16.20 (Ł) „Na boiskach i bieżniach kraju". 16.25 (Ł) Muzyka lekka — melodie taneczne. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 (Ł) Koncert popołudniowy. Wyk.: Chór i Ork. Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. Al. Tarskiego, W. Heinrichówna — skrzypce, K. Bacewicz — akomp. 17.45 Kwadrans piosenek w wyk. A. Boguckiego. 18.00 (Ł) Koncert życzeń. 18.20 (Ł) W ramach aud. „Uczymy się u włókniarzy radzieckich" — fel. pt. „Tak osiągano sukcesy". 18.30 (Ł) Muzyka operowa. 19.00 (Ł) Trzy humoreski: „Przed żłobkiem" i „Rozmowa aktualna" Z. Fijasa, „Ostatnia noc przed bilansem" S. Gintera. 19.20 Polskie pieśni masowe. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert masowy. 21.15 Zagadnienia kultury. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Świt nad Nową Hutą" — poemat W. Woroszylskiego. 22.15 Koncert. Transm. z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Utwory fortep. i kameralne Mendelssohna.

Ze sportu

Słuchacze Akademii Wychowania Fizycznego

przekazali prof. Joliot-Curie najserdeczniejsze życzenia pokojowej pracy naukowej dla dobra ludzkości

W Akademii Wychowania Fizycznego im gen. Świerczewskiego w Warszawie odbyła się inauguracja roku akademickiego 1950-51.

Na uroczystości przybyły władze GKKF, z przew. pos. Motyką i sekr. Kosmanem na czele, kierownik Wydz. Kult. Fiz. CRZZ — Dołowy, przedstawiciele Komitetu Dzielnicowego PZPR i Zarządu Stołecznego ZMP. Przybyła również, owacyjnie witana grupa przodowników pracy z Fabryki im. gen Świerczewskiego oraz delegacje młodzieży szkół średnich.

Aulę Akademii wypełnili szczelnie słuchaczki i słuchacze oraz nowoprzyjęci studenci i grono profesorskie.

Po odśpiewaniu Hymnu Narodowego uroczystość zagaił dziekan Akademii — prof. Gilewicz. Następnie zebrani wysłuchali przemówienia radiowego ministra Szkół Wyższych i Nauki — Rapackiego, wygłoszonego z okazji otwarcia nowego roku akademickiego.

Do zebranych przemówili sekr. GKKF — Kosman, przedst. KD PZPR — Jagusz, przew. Zarządu Uczelnianego ZMP — Barański. W czasie przemówień zebrani wznosili wielokrotnie okrzyki na cześć Wielkiego Chorążego obozu pokoju — Generalissimusa Stalina oraz Prezydenta Polski Ludowej — Bolesława Bieruta.

Po przemówieniach prof. Gilewicz wręczył indeksy nowoprzyjętym studentom.

Inauguracyjny wykład wygłosił prof. dr. Missiuro.

Na zakończenie słuchacze i grono nauczające Akademii Wychowania Fizycznego, postanowiło przesłać list do prof Joliot-Curie, w którym przekazują mu najserdeczniejsze życzenia pokojowej pracy naukowej dla dobra ludzkości.

„Wraz z Tobą i całym postępowym światem naukowym—czytamy w liście — łączymy się pod hasłem: „Wszystkie swe siły, cały dorobek naukowy — poświęcimy dla szczęścia ludzi pragnących pokoju".

Ucząc się i pracując nad podniesieniem kultury fizycznej w naszym kraju, wyrabiając w naszym narodzie hart i zdecydowaną wolę obrony pokoju, dbając o jego zdrowie zawsze będziemy stali na straży pokoju.

Zobowiązujemy się przed Tobą i wszystkimi walczącymi o pokój nieustannie i wytrwale dążyć do podniesienia swej wiedzy, by wykazać imperialistom, że jedynie słuszną drogą jest droga pokoju, po której kroczą miliony ludzi pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i jego Wodza Józefa Stalina".

* * *

W godzinach rannych na terenie AWF odbyły się próby w trójboju lekkoatletycznym na odznakę SPO. Wszyscy startujący w liczbie 422 studentów i studentek uzyskali wymagane wyniki minimalne.

Juniorzy ŁKS Włókniarza

zwyciężyli na zawodach lekkoatletycznych w Piotrkowie

Ostatnio gościła w Piotrkowie drużyna lekkoatletyczna juniorów ŁKS Włókniarza, która rozegrała spotkanie towarzyskie z tamtejszym Związkowcem. Młodzi lekkoatleci łódzcy uzyskali kilka bardzo dobrych wyników, mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych w jakich rozgrywano zawody (padał deszcz).

Na szczególną uwagę zasługuje wynik w pchnięciu kulą, gdzie Michalski uzyskał 13,70 mtr. oraz rzut dyskiem, w którym Marchewa rzucił 46.47 mtr.

Poza tym doskonale usposobiony Szczepaniak na bardzo prymitywnej skoczni uzyskał wynik 6,32 mtr. Inne wyniki były następujące:

100 mtr. Szczepaniak — 12 sek.

1000 mtr.: Gajewski (Włókn.) — 2:52,0.

Skok wzwyż: Pierzchlewski (Włókniarz) — 158.

Oszczep: Michalski — 41.65.

Tyczka: Niedzielski (Związkowiec) — 2.78.

Sztafeta 4 x 100: ŁKS Włókniarz — 46,8.

Ogólnie spotkanie wygrali juniorzy ŁKS Włókniarza w stosunku 183:112.

Kto sędziuje mecz Polska—Finlandia?

Jako sędziego neutralnego na międzynarodowy mecz pięściarski Finlandia — Polska PZB zaprosił Węgra Ermlera. Gdyby jednak sędzia węgierski nie przybył, to zastąpią go Polacy: Matura (Śląsk) albo Maciejewski (Warszawa). W ringu walki sędziować będzie Kowalski.

Drugi występ bokserów Finlandii nastąpi w środę, 11 bm. o godz. 20 w Lublinie. Finowie wprost z Wrocławia udadzą się do Lublina, dokąd przybędą we wtorek rano. W Lublinie walki sędziować będą w ringu Łaukedrej (Szczecin), na punkty Kubiak R. (Łódź), Kupfersztajn (Warszawa).

Ze strony fińskiej oba spotkania sędziować będzie Lehtosaart.

WKKF komunikuje

Wydział WF i Sportu WKKF — Łódź przeprowadza w dniach od 5 do 30. 10. br. ewidencję absolwentów kursów WF i Sportu przeszkolonych w 1950 r. w Ośrodkach Wyszkoleniowych GKKF i Czerwieńsku.

Zgłaszać się: Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej — Łódź, ul. Curie Skłodowskiej 28, codziennie od godz. 8 do 15.

Uwaga, Budowiani!

Zarząd sekcji motorowej ZKS „Budowlani" wzywa swoich członków do stawiennictwa w dniu 6. 10. 1950 r. w lokalu Klubu przy ul. Kilińskiego 123, o godzinie 19.30.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

LICZBY PLANU 6 LETNIEGO

TREŚĆ ZADANIA Nr 4

Produkcja tkanin jedwabnych wynosiła w 1949 roku 43,7 miln. metrów. W roku 1955 wyniesie ona 103,9 miln. metrów.

Na uszycie jednej sukni potrzeba przeciętnie 4 metry materiału. O ile więcej sukien z tkanin jedwabnych będzie można uszyć w roku 1955, aniżeli w roku 1949?



W ciągu 10 dni będziemy zamieszczać rysunki wraz z zadaniami, dotyczącymi niektórych zamierzeń Planu Sześcioletniego.

Zadaniem uczestników konkursu jest udzielenie odpowiedzi na pytania, postawione w zadaniach.

Odpowiedzi te należy wypisywać na kolejno zamieszczanych kuponach konkursowych, które trzeba przesłać w terminie do dnia 20 października rb. do redakcji „Głosu" — Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie odpowiedzą na wszystkie pytania, rozlosowane zostaną cenne nagrody, wśród których znajdzie się aparat fotograficzny, teczka skórzana i wiele wartościowych książek.

KUPON KONKURSOWY Nr 4

Imię i nazwisko ....

Zawód i miejsce pracy ....

....

Dokładny adres ....

Rozwiązanie ....

....

Poznajemy sportowców ZSRR



W ciągu bieżącego sezonu padło wiele rekordów ZSRR we wszystkich gałęziach sportu, a między innymi i w sporcie motocyklowym. Motocykliści radzieccy ustanowili do niedawna 11 rekordów krajowych.

Na zdjęciu widzimy rekordzistę ZSRR, zasłużonego mistrza sportu A. Kułakowa, który wraz ze swym towarzyszem Chochłowem (z lewej) ustanowił nowe rekordy ZSRR w kategorii maszyn z przyczepkami pojemności 600 cm^3 na dystansach 50 i 100 km.

Nowy rekord na 50 km wynosi 21:15,4 m., a na 100 km — 42:36.9 m., co w pierwszym wypadku daje przeciętną szybkość 141,132 km. na godzinę, a w drugim — 140,795 km. na godzinę.

Związkowiec a Marsze Jesienne

Zarząd KS „Związkowiec-Zryw" zwołuje w związku z przygotowaniem do Marszów Jesiennych ogólne zebranie wszystkich członków klubu na dzień 7 października 1950 roku, godzina 19.00. Obecność obowiązkowa.

Zapaśnicy walczą na odbudowę Warszawy

W dniu 8. 10. 1950 r. o godzinie 15 w sali przy ul. Nawrot 27 odbędzie się mecz zapaśniczy między reprezentacją Warszawy i Łodzi. Dochód z tej imprezy przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Warszawa: Rokita, Antczak, Markowski, Wiciak, Neugebauer, Reda, Ruszkiewicz, Syrecki.

Rezerwowi: Bednarek, Lazarski, Ignaszewski, Zurecki, Kubad, Taljon, Kawał, Chojnacki.

Łódź: Kauc, Balwicki, Urbaniak, Rosiak, Świętosławski, Matusiak, Lenard, Gliński.

Przedsprzedaż biletów w Miejskim Ośrodku Informacji przy ul. Piotrkowskiej 104.

Z Ostrowy donoszą...

Honved — C.W.K.S. 4:2

Wczoraj w Pilźnie odbył się drugi mecz naszego CWKS, biorącego udział w międzynarodowym turnieju piłkarskim z okazji święta armii czechosłowackiej. Przeciwnikiem naszych piłkarzy była drużyna węgierska Honved.

Mecz zakończył się zwycięstwem Węgrów 4:2 (1:1). Ostatnie 2 bramki dla Węgrów padły w ostatnich 5 minutach gry. Bramki dla CWKS zdobył Anioła.

W drugim spotkaniu rozegranym w Ostrawie ATK (CSR) zremisowało z CDNU 2:2 (2:2).

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

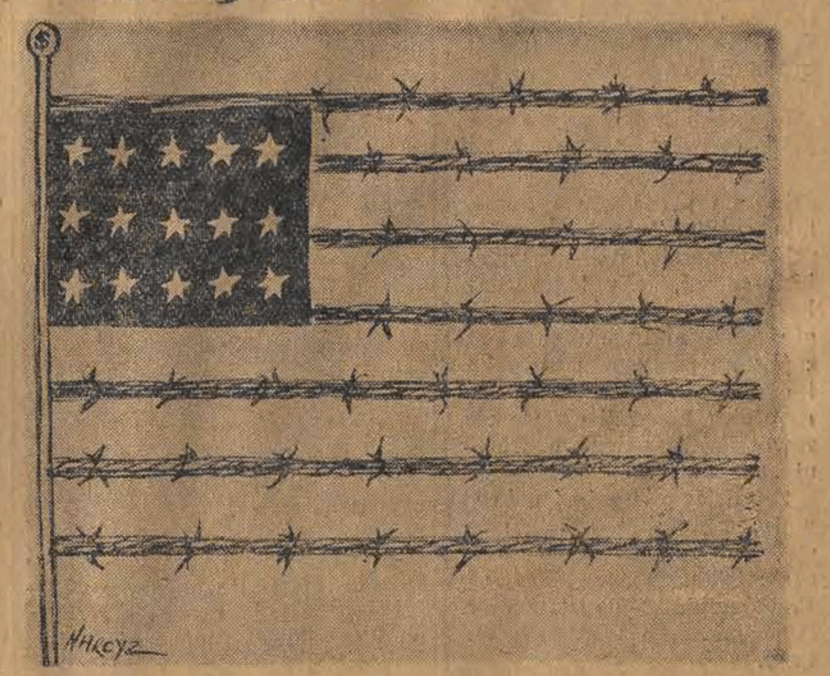
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86. III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 208-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-20296

Nowy sztandar USA



Senat amerykański uchwalił ustawę nakazującą przymusową rejestrację wszystkich członków Partii Komunistycznej oraz organizacji postępowych. Ustawa ta przewiduje ponadto możliwość osadzenia wszystkich członków organizacji postępowych w obozach koncentracyjnych.

Z prasy.